Gazeta Polska
codziennie

fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

PŁK KRZYSZTOF DUSZA IDZIE DO SĄDU

Cenckiewicz: To prezent dla nas, autorów „Zgody”

Wiceszef SKW płk Krzysztof Dusza zdecydował się wnieść do sądu oskarżenie wobec profesora Sławomira Cenckiewicza, autora serialu „Reset” i książki „Zgoda”. „Dziś jest dobry dzień – taki, na który od blisko roku czekałem! Taki, który jest prezentem dla nas – autorów »Zgody«!” – komentuje Cenckiewicz i zapowiada ujawnienie nowych faktów ws. Duszy. – Proces powinien być jawny i transmitowany przez Telewizję Republika – wskazują internauci. s.5

Gazeta Polska codziennie

fot. Krzysztof Świderski/PAP

KIEROWNICTWO MINISTERSTWA KLIMATU NA WYLOCIE

KOLEJNA WPADKA RESORTU HENNIG-KLOSKI

Nie ma dnia, żeby Ministerstwo Klimatu i Środowiska nie zaliczało wpadek wizerunkowych. Swoimi działaniami resort doprowadza do chaosu i jest już skłócony z myśliwymi, leśnikami i branżą drzewną. Dodatkowo w ostatnich dniach Paulinie Hennig-Klosce dostaje się za działalność Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i politykę kadrową. W instytucji zaroiło się bowiem od działaczy Polski 2050.

s.3

Środa

albicla.com/GPCodziennie
x.com/GPCodziennie
facebook.com/GPCodziennie
GPCodziennie.pl
Środa 02/10/2024 CENA 5,00 zł (w tym 8% VAT) #192 (3782) / INDEKS 100625 / WYDANIE 1

POLSKA

Najmłodszy miał 17 lat. Powracamy po naszych bohaterów

Zespół ekspertów IPN odnalazł i zidentyfikował 17 kolejnych osób zamordowanych i ukrytych w dołach śmierci przez funkcjonariuszy totalitaryzmów. Wczoraj w Pałacu Prezydenckim odbyła się uroczystość wręczenia not identyfikacyjnych ich bliskim. – Misja poszukiwania osób zamordowanych w czasach totalitaryzmów nie ma końca – mówi prof. Krzysztof Szwagrzyk, wiceprezes IPN. s.5

POLSKA

Gąciarek nie zdał testu na sędziowską niezawisłość

Sędzia Piotr Gąciarek nie będzie już orzekał w sprawie zajęcia kont fundacji Profeto, której prezesem jest ks. Michał Olszewski. Sędzia nie przeszedł testu niezawisłości sędziowskiej, który przeprowadzono w sądzie okręgowym po wniosku obrońcy ks. Olszewskiego o wyłączenie Gąciarka. – Test wykazał, że jest zbyt blisko władzy wykonawczej – mówi mec. Skwarzyński. s.4

POLSKA

Owsiak bryluje, a ks. Olszewski trafił za kraty

Fundacja Owsiaka nie ma w swoim statucie zapisów o pomocy ofiarom klęsk żywiołowych. Nie przeszkadzało to w przetransferowaniu do WOŚP milionów złotych na pomoc dla ofiar powodzi. Zrobiło to m.in. PZU, którego fundacja takowy zapis w statucie posiada. Za brak zapisów statutowych fundacji Profeto nielegalna prokuratura postawiła ks. Olszewskiemu zarzuty i posłała go za kraty. s.4

SPORT

PKOl pozywa Nitrasa za kłamstwa

Polski Komitet Olimpijski zapowiedział złożenie pozwu przeciw ministrowi sportu Sławomirowi Nitrasowi. Polityk miał się przyczynić do pogorszenia wizerunku organizacji, opowiadając o rzekomych wydatkach organizacji podczas igrzysk olimpijskich w Paryżu. Według dokumentów wyniosły one 16,14 mln zł i były najniższe od czasów igrzysk w Sydney w 2000 r. s.15

ISSN 2083-7119

fot. Wikipedia/d

Andrzej Dera

sekretarz stanu w KPRP, w Republice

\\ W najbliższych dniach pan prezydent podejmie działania w celu uratowania elementarnego porządku naszego kraju. Pierwsza rzecz to wezwanie do przestrzegania konstytucji, a jeżeli te działania będą potęgowane (...), to są inne możliwości demokratyczne, które doprowadzą do tego, że ta władza zostanie odsunięta. \\

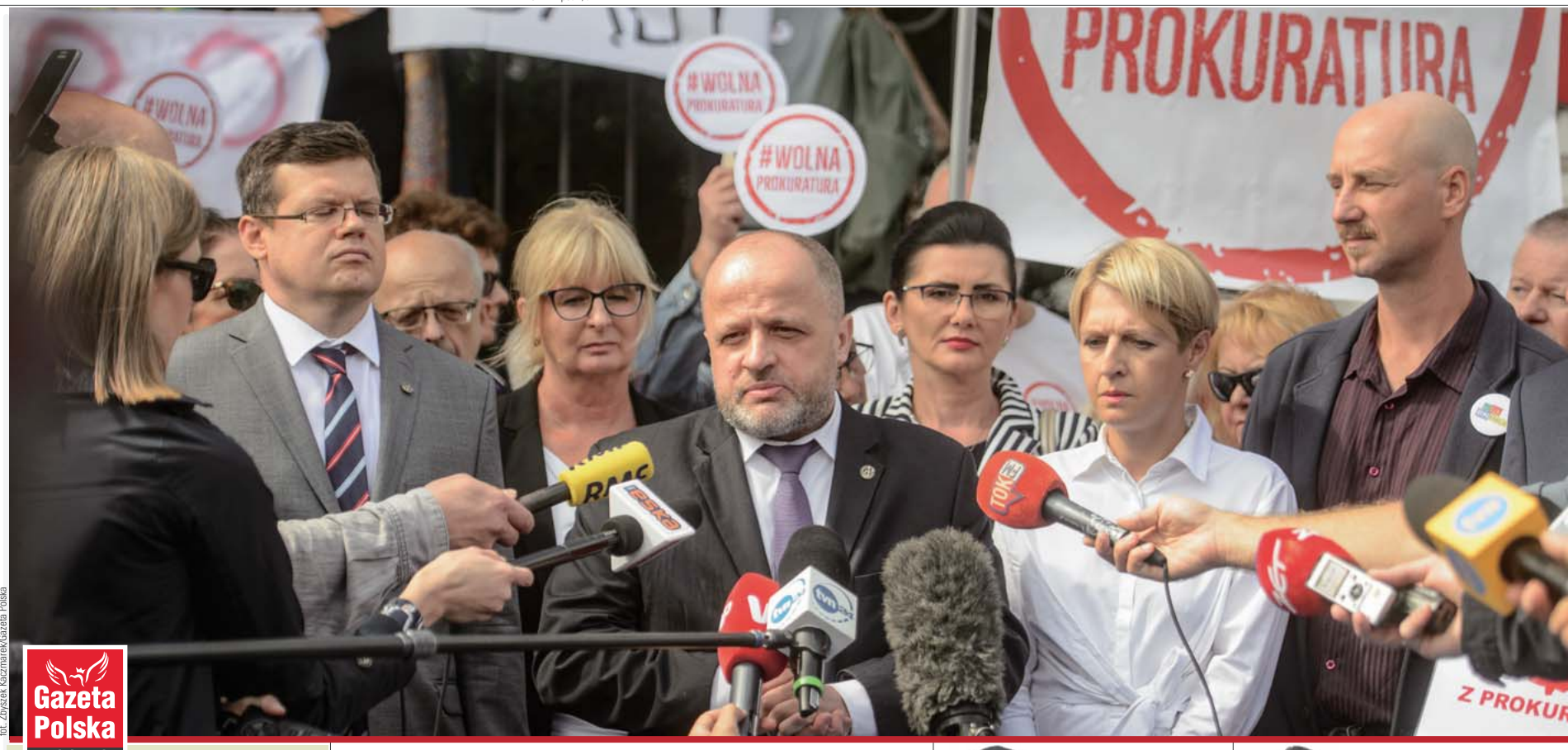

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-9 GOSPODARKA
10 OBRONA NARODOWA
11 KULTURA
12-13 PUBLICYSTYKA
14 PROGRAM TV
15-16 SPORT

Gazeta Polska codziennie

POGODA

Środa 02.11 — Opady, przejaśnienia

WSCHÓD słońca 06:38 | ZACHÓD słońca 18:11

Imieniny obchodzą: Aleksandra, Aniela, Antoni, Berengar, Berengaria, Dioniza, Dionizja, Eleuteria, Eleuteriusz, Kolumban, Leodegar, Nasiębor, Stanimir, Teofil, Ursycyn

Gdańsk	Lublin
12°C / 11°C	17°C / 12°C
Katowice	**Kraków**
12°C / 10°C	12°C / 10°C
Łódź	**Poznań**
15°C / 10°C	12°C / 10°C
Warszawa	**Wrocław**
16°C / 12°C	12°C / 10°C

Czwartek 03.11 — Opady, przejaśnienia

WSCHÓD słońca 06:40 | ZACHÓD słońca 18:09

Imieniny obchodzą: Augustyna, Cyprian, Częstobrona, Dionizy, Dominik, Eustachy, Faust, Gerard, Gerarda, Maria, Paweł, Romana, Sirosław, Sulibor, Teresa

Gdańsk	Lublin
11°C / 11°C	15°C / 11°C
Katowice	**Kraków**
14°C / 10°C	15°C / 10°C
Łódź	**Poznań**
12°C / 10°C	11°C / 10°C
Warszawa	**Wrocław**
13°C / 11°C	11°C / 9°C

KRZYSZTOF KARNKOWSKI

Test niezawisłości

Test niezawisłości sędziowskiej miał być jednym ze środków obrony „starego" przed „nowym" w świecie wymiaru sprawiedliwości. Po 13 grudnia ub.r. obserwujemy demolkę w sądownictwie. Instytucje państwa polskiego pozbawiły obywateli konstytucyjnego prawa do uczciwego procesu sądowego. Każdy skład sądu i jego decyzje mogą być kwestionowane – czy będzie to zatrzymanie groźnego bandyty, rozwód, czy uznanie bądź brak uznania nominacji prokuratora krajowego. Okazuje się jednak, że czasem nawet tak patologiczny system obraca się przeciwko swoim twórcom. Tak stało się w Warszawie, gdzie testu niezawisłości nie przeszedł zaangażowany politycznie sędzia Piotr Gąciarek, który zostaje odsunięty od sprawy ks. Michała Olszewskiego. To pierwszy oficjalnie potwierdzony przypadek nieobiektywnego przedstawiciela sądu w śledztwie dotyczącym duchownego.

Rafał Zawistowski

EWA POLAK-PAŁKIEWICZ

Eureka: bobry nowym wrogiem

Gdy bóbr z twojego najlepszego przyjaciela staje się twoim najgorszym wrogiem. Gdy to samo przydarza się wilkowi – wtedy najlepszym porównaniem do metod rządzenia w kraju przez ludzi, którzy w pięć sekund są w stanie odwrócić kota ogonem, byle nie powiedzieć prawdy, jest zabawa dzieci na podwórku. Dzieci, jak wiadomo, lubią przebierać się za dorosłych i udawać kogoś, kim nie są: dozorcę, policjanta, lekarza. Tak jak one uwielbiają bawić się w dom, w cyrk, w szkołę, niektórzy dorośli lubią bawić się w państwo. Sztuka rządzenia po 13 grudnia ub.r. przypomina szampańską zabawę na podwórku. Ale zabawa ma swoje prawa, emocje biorą górę i po pewnym czasie często przeradza się w wielką kłótnię. Rozemocjonowane dziecko wpada do domu z okrzykiem: „Mamo, on mnie kopnął!", „On mnie uderzył łopatką!". Co wtedy? Okłady, plastry i słowa ukojenia. Ale w zabawie dorosłych w państwo, gdy ludzie w średnim wieku poprzebierani są za ministrów i urzędników, nie ma komu się poskarżyć. Co za szczęście, że są gryzonie i drapieżniki, im można wydać wojnę, je – wraz z opozycją – oskarżyć, że są zakałą i niszczycielami, przez nich ludzie cierpią, by podreperować zły nastrój, zmęczenie i brak pomysłów na dalszy ciąg. „Eureka! Znalazłem!" – może wykrzyknąć Donald Tusk za Archimedesem.

Marcin Herman

Szantaże atomowe Putina

Władimir Putin ogłosił propozycję nowej doktryny jądrowej akurat podczas wizyty prezydenta Ukrainy Wołodymyra Zełenskiego w USA. Zełenski zabiegał o poparcie dla swojego „planu zwycięstwa", nowe rodzaje broni i zgodę na uderzenia w głąb Rosji zachodnimi pociskami dalekiego zasięgu. W nowej doktrynie Putina wprost napisano o użyciu broni jądrowej w przypadku uderzeń dalekiego zasięgu w Rosji i na Białorusi. Ale Putin nie potrzebuje żadnych papierów ani doktryn, żeby użyć atomowego guzika. Papierki nie mają w Rosji znaczenia. Widać jednak, że jest to kolejny szantaż atomowy. Rosja sięga po niego zawsze wtedy, gdy sytuacja nie jest dla Moskwy korzystna. Tym razem panicznie Kreml obawia się uderzeń dalekiego zasięgu zachodnimi pociskami. Tym bardziej że niedawne ataki Ukraińców w głąb Rosji już spowodowały potężne straty. Poza tym Putin, wbrew temu, co twierdzi propaganda, nie chce przedłużania wojny, bo musiałby ogłosić kolejną powszechną mobilizację. Groźby nuklearne to prawdopodobnie „pozycja negocjacyjna". Bo za kulisami pośrednicy dwoją się i troją nad negocjacjami.

Autor jest dziennikarzem TV Biełsat

Grzegorz Wszołek

Pani Joanna przegrała w sądzie

W gąszczu wielu ważnych informacji i wydarzeń umknęła opinii publicznej taka oto ciekawostka, że sąd prawomocnie oddalił pozew pani Joanny z Krakowa przeciwko interweniującym w ub.r. policjantom. Sprawa zrobiła się głośna, gdy materiał o kobiecie zrobiła stacja TVN. Oskarżono publicznie funkcjonariuszy i polskie państwo pod rządami PiS o to, że „zaglądano do majtek" i chciano ukarać zrozpaczoną pacjentkę w związku z zażyciem środków wczesnoporonnych. Po 1,5 roku od rozpętania afery na cały kraj okazało się, że sąd nie dał wiary aktywistce. „Gazeta Wyborcza" stwierdziła, że decyzja jest oburzająca, bo na sali rozpraw wprost wytknięto pani Joannie chęć zaistnienia w mediach. Jednym słowem: nic w tej historii nie trzymało się kupy. Łzawa opowieść i szum wywołany materiałem TVN24 wystarczyły, by Donald Tusk ogłosił marsz „miliona serc" i podkręcał temperaturę wśród swoich zagorzałych zwolenników. Lider KO szybko zorientował się, że ma do czynienia z prowokacją – dlatego już pani Joanny na wiec nie zaprosił. Kobieta została politycznie wykorzystana, a następnie słuch o niej zaginął.

fot. Wikipedia/d

WÓJCIK ŻĄDA OD HOŁOWNI

CYTAT \ Żądamy – nie prosimy – żądamy od marszałka Sejmu Szymona Hołowni, żeby rozpoczął czynności unieważniające te decyzje, te uchwały, które zostały przyjęte przez Sejm, skutkujące uchyleniem immunitetów panom ministrom Wosiowi i Romanowskiemu – mówił poseł PiS Michał Wójcik.

Rząd pominął poszkodowanych rolników

POMOC PO POWODZI \ Po ponad dwóch tygodniach od kulminacji powodzi na południowym zachodzie Polski Sejm przyjął ustawę dotyczącą pomocy poszkodowanym. Koalicja 13 grudnia odrzuciła większość poprawek opozycji. W programach pomocowych niemal całkowicie pominięto rolników. – To absolutny skandal! – ocenia poseł Krzysztof Ciecióra z PiS.

Sytuacja powodzian z tygodnia na tydzień robi się coraz trudniejsza. W fatalnej sytuacji znaleźli się rolnicy. Wczoraj w Sejmie mówili o tym byli ministrowie rolnictwa w rządach PiS.

– Rolnicy z terenów dotkniętych klęską znaleźli się w tak trudnej sytuacji i w wyjątkowym okresie, gdyż brak szybkich i konkretnych działań rządu uniemożliwi terminowe zapoczątkowanie kolejnych cykli produkcyjnych. Tam jest naprawdę tragedia i domagamy się od polskiego rządu, aby polskim rolnikom pomógł. Chodzi o zadbanie o bezpieczeństwo żywnościowe, zadbanie o tych rolników, którzy często stracili wszystko – mówił poseł Robert Telus.

Jak dodał, rolnicy w powodzi stracili dużą część plonów i paszy dla zwierząt. Co gorsza, niedługo będą musieli spędzić zwierzęta na zimę do budynków gospodarczych. Wiele z nich nie nadaje się, by trzymać tam inwentarz.

Rząd zapowiadał pomoc dla powodzian, ostatecznie jednak skończyło na obiecankach. – Ustawa rządowa jest dziurawa jak sito. Jako mieszkanka województwa opolskiego, jako mieszkanka terenów, które były zalane w pierwszej fali powodziowej, muszę z przykrością stwierdzić, że brakuje zapisów wspierających i chroniących m.in. rolników – mówiła w Sejmie Katarzyna Czochara, posłanka PiS.

– Trzeba dbać o naszą przyszłość, a przyszłość to rolnicy. Nie wyobrażam sobie, żeby do dnia dzisiejszego rolnicy nie wiedzieli, w jaki sposób pozbywać się tych wszystkich płodów rolnych, które zostały uznane jako bioodpady. Do tej pory nie ma komisji, które szacują szkody rolnicze, do tej pory rolnicy nie wiedzą, czy państwową pomocą ujęte będą również sprzęty rolnicze – te, które są tak bardzo potrzebne do dalszej produkcji rolnej, jak kombajny, ciągniki – powiedziała członkini sejmowej komisji nadzwyczajnej ds. działań przeciwpowodziowych i usuwania skutków powodzi z 2024 r.

Posłowie zgłosili pakiet poprawek do rządowego projektu, które miałyby dotyczyć rolników. Opozycja chciała, aby dostali oni: dopłatę w wysokości 5 tys. zł do każdego hektara, odszkodowania za zniszczone maszyny rolnicze, pomoc państwa w remediacji gruntów rolnych i zapewnienie, by od odszkodowań nie był pobierany podatek. Ostatecznie większość poprawek została odrzucona w głosowaniach.

– Rolnicy zostali zostawieni sami sobie ze swoimi problemami. Cieszę się z chociaż jednej z poprawek, tej, którą złożyliśmy z minister Anną Gembicką, czyli zawieszenie płatności na KRUS. Pohamowaliście się i dziś PSL składa identyczną poprawkę. Dokładnie taką samą. Poprzemy ją, bo jest słuszna i potrzebna. Tymczasem w tej ustawie olaliście i zostawiliście rolników. To jest absolutny skandal! – mówił na posiedzeniu sejmowej komisji rolnictwa i rozwoju wsi Krzysztof Ciecióra, były wiceminister rolnictwa.

Tymczasem MRiRW pozostaje bierne. Wiceminister Michał Kołodziejczak zapowiedział, że zamierza za to… koordynować pomoc, którą prywatnie organizują rolnicy z całej Polski.

Większość koalicyjna odrzuciła większość poprawek, które zgłosiło PiS. Największa partia opozycyjna proponowała tarczę finansową PFR dla firm dotkniętych skutkami powodzi, która ochroniłaby miejsca pracy; zwolnienie z ZUS dla przedsiębiorców do końca 2024 r.; Program Inwestycji Strategicznych o wartości 25 mld zł na odbudowę dróg, szkół i mostów; utworzenie Funduszu Odbudowy Domów, który pokrywałby 100 proc. kosztów ich odtworzenia, a także szybkie wsparcie o wysokości 24 tys. zł dla każdego gospodarstwa domowego.

Ponadto PiS chciało kwoty wolnej od podatku dla powodzian w wysokości 60 tys. zł.

(jal)

KADRY KOALICJI 13 GRUDNIA \ Kolejna wpadka resortu Hennig-Kloski

Kierownictwo Ministerstwa Klimatu na wylocie

Nie ma dnia, aby Ministerstwo Klimatu i Środowiska nie zaliczało wpadek wizerunkowych. Swoimi działaniami resort doprowadza do chaosu i jest już skłócony z myśliwymi, leśnikami i branżą drzewną. W ostatnich dniach Paulinie Hennig-Klosce dostaje się za politykę kadrową.

Paulina Hennig-Kloska obsadziła NFOŚiGW ludźmi Trzeciej Drogi | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Jacek Liziniewicz

W poniedziałek politycy Polski 2050 rzucili się do atakowania partnerów z koalicji. Do punktowania ich posłużyły informacje Onetu, który opisał skok na stanowiska w Totalizatorze Sportowym.

W odpowiedzi przypomniano, że Polska 2050 analogicznie zrobiła sobie zaplecze kadrowe z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Jak zauważa Michał Moskal z PiS, we władzach podległej MKiŚ instytucji znajdziemy wiceprezesa Roberta Gajdę z Polski 2050. W radzie nadzorczej zasiadają Krzysztof Pałka i Emilia Wasilewska, również związani z formacją Szymona Hołowni. Listę członków rady zamyka Ewa Patalas, kandydatka do Sejmu z Trzeciej Drogi.

O NFOŚiGW zrobiło się ostatnio głośno, bo pracownicy tej instytucji zostali przyłapani na tym, że w czasie powodzi bawili się na imprezie integracyjnej. Jakby tego było mało, to ta instytucja – ustami minister Pauliny Hennig-Kloski – wysunęła pomysł kredytów dla powodzian. To wywołało falę oburzenia.

Ministerstwo znalazło się w ogniu krytyki. Wspólnego języka z kierownictwem resortu nie mogą znaleźć ani myśliwi, ani leśnicy. Ostatnio urzędników zaatakował też przemysł drzewny. Przez 10 miesięcy bowiem resort pracował nad ograniczeniem spalania pełnowartościowego surowca drzewnego w instalacjach ciepłowniczych. No i ostatecznie wyszedł gniot legislacyjny. „Projekt rozporządzenia MKiŚ, dot. szczegółowych cech jakościowych i wymiarowych drewna energetycznego, zawiera zapisy szkodliwe dla polskich firm i polskich samorządów, które zostaną pozbawione m.in. możliwości utrzymania swoich lokalnych ciepłowni" – napisała Polska Izba Gospodarcza Przemysłu Drzewnego.

Nic dziwnego, że coraz głośniej spekuluje się o dymisjach w resorcie. Na celowniku znaleźli się Paulina Hennig-Kloska oraz wiceministrowie Urszula Zielińska i Mikołaj Dorożała.

Zadowoleni z działań kierownictwa MKiŚ byli dotychczas aktywiści ekologiczni. Teraz jednak atakują rząd i premiera za posunięcia dotyczące wilka. Przypomnijmy, w ubiegłym tygodniu polski rząd zgodził się na osłabienie jego ochrony w całej Europie.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Gazeta Polska codziennie

Jedno słowo to tylko 4 zł, a zasięg ogólnopolski!

Publikacja ogłoszeń drobnych w „Gazecie Polskiej Codziennie" jest prosta i tania. Wystarczy wysłać treść ogłoszenia i proponowane terminy emisji na maila:
reklama@gpcodziennie.pl
a skontaktujemy się z Państwem w ciągu godziny i ustalimy szczegóły.
Proponujemy efektywny sposób na ogłaszanie się w ogólnopolskim wydaniu naszego dziennika za jedyne 4 zł netto od słowa.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-9 GOSPODARKA
10 OBRONA NARODOWA
11 KULTURA
12-13 PUBLICYSTYKA
14 PROGRAM TV
15-16 SPORT

fot. Łukasz Błasikiewicz/KPRP/d

PRZYWRÓCIĆ PRAWORZĄDNOŚĆ

PREZYDENT \ Nie wpuszczono pana prokuratora do siedziby Prokuratury Krajowej. Rozważamy w tej chwili, jakie działania możemy podjąć, żeby przywrócić praworządność – tego między innymi dotyczyła dzisiejsza rozmowa – przekazał prezydent Andrzej Duda po wczorajszym spotkaniu z prokuratorem krajowym Dariuszem Barskim.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-9 GOSPODARKA
10 OBRONA NARODOWA
11 KULTURA
12-13 PUBLICYSTYKA
14 PROGRAM TV
15-16 SPORT

WYMIAR SPRAWIEDLIWOŚCI \ Sędzia wyłączony ze sprawy kont Profeto

Gąciarek nie zdał testu na sędziowską niezawisłość

Sędzia Piotr Gąciarek nie będzie już orzekał w sprawie zajęcia kont fundacji Profeto, której prezesem jest ks. Michał Olszewski. Sędzia nie przeszedł testu niezawisłości sędziowskiej, który przeprowadzono w sądzie okręgowym po wniosku obrońcy ks. Olszewskiego o wyłączenie Gąciarka. – To chyba pierwszy taki przypadek, gdy test został przeprowadzony i oblany przez sędziego mianowanego przed 2017 r. Test wykazał, że jest zbyt blisko władzy wykonawczej – mówi mec. Skwarzyński.

Jarosław Molga

Sędzia Piotr Gąciarek nie będzie już orzekał w sprawie zajęcia kont fundacji Profeto | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Wątpliwości co do tego, że sędzia Gąciarek może być stronniczy w tej sprawie, były oczywiste, biorąc po uwagę zaangażowanie publiczne sędziego i jego poglądy, z którymi się nie kryje – mówi „Codziennej" mecenas Michał Skwarzyński. Podkreśla, że trudno byłoby uznać za bezstronnego sędziego, który orzekając w sprawie dotyczącej ks. Olszewskiego, jednocześnie jednocznie wypowiadał się o Funduszu Sprawiedliwości.

Sędzia Gąciarek, wiceprezes warszawskiego oddziału stowarzyszenia Iustitia, już kilka lat temu mówił dla Onetu: „Sędziowie chcieliby zasądzać pieniądze organizacjom pomagającym pokrzywdzonym, ale według swojego wyboru. Mamy taki projekt ustawy, taką propozycję zgłaszamy, a nie, że zasilamy jakiś fundusz Zbigniewa Ziobry, który buduje swoje wpływy polityczne. To jest chore, że sądy są zmuszone zasądzać świadczenia na rzecz tego funduszu, które są wykorzystywane niezgodnie z prawem". Od lat walczy też z sędziami i Krajową Radą Sądownictwa powołanymi po 2017 r. Sędzia Gąciarek na swoim koncie na platformie X przedstawia się: „Sędzia, prezes oddziału warszawskiego SSP Iustitia, od 24.11.2021 do 18.01.2023 bezprawnie zawieszony przez tzw. izbę dyscyplinarną". Został zawieszony w orzekaniu, ponieważ nie uznawał wyroków wydanych przez sędziów mianowanych po 2017 r. Ponad rok temu odroczył wykonanie kary pozbawienia wolności przestępcy, który obrabował i brutalnie zaatakował swoje ofiary, ponieważ wyrok wydał sędzia powołany z udziałem nieuznawanego przez Gąciarka składu KRS.

Test niezawisłości to skutek szeregu pytań, jakie we wniosku o wyłączenie Gąciarka ze sprawy zadał sądowi Skwarzyński. – Czy jego wypowiedzi dotyczące Funduszu Sprawiedliwości nie będą miały wpływu na jego werdykt w tej sprawie? Jakie są jego relacje z władzą wykonawczą i ustawodawczą? Wszak jest wiceprezesem warszawskiej Iustitii i tym samym chciałbym wiedzieć, jaką rolę odgrywał przy zmianach, jakie ostatnio zaszły w sądach, a także w przygotowaniach formuły „czynnego żalu" czy „demokracji walczącej" – mówi „Codziennej" mecenas Skwarzyński.

– Test wykazał, że jest zbyt blisko władzy wykonawczej – mówi nam Skwarzyński i dodaje, że nietrudno było to ustalić, biorąc pod uwagę ostatnie wpisy sędziego dotyczące Sądu Najwyższego (po jego orzeczeniu, że to Barski, a nie Korneluk, jest legalnym prokuratorem krajowym). „Zasługujemy na SN z sędziami o najwyższych kwalifikacjach merytorycznych i etycznych. Skupionych na obronie wartości, a nie na usprawiedliwianiu własnych złych wyborów. Strzegących praworządności, a nie własnej kariery. Dbających o prawo do sądu, a nie własne ego i dobrostan" – napisał na platformie X Gąciarek po orzeczeniu SN.

Owsiak bryluje, a ks. Olszewski trafił za kraty

SKANDAL \ Fundacja Owsiaka nie ma w swoim statusie zapisów o pomocy ofiarom klęsk żywiołowych. Nie przeszkadzało to w przetransferowaniu do WOŚP milionów złotych na pomoc dla ofiar powodzi. Zrobiło to m.in. PZU, którego fundacja takowy zapis w statucie posiada. Za brak odpowiednich zapisów statutowych fundacji Profeto nielegalna prokuratura postawiła ks. Olszewskiemu zarzuty sprzeniewierzenia środków i posłała za kraty.

Grupa PZU w momencie, kiedy woda zalewała południowo-zachodnią Polskę, utworzyła specjalny fundusz na sfinansowanie kosztów walki z powodzią. Z tego funduszu przekazano 4 mln zł Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy na walkę z powodzią. Fundacja Owsiaka została de facto namaszczona na głównego organizatora pomocy przez Donalda Tuska na wspólnej konferencji prasowej. Problem w tym, że WOŚP nie ma w statucie pomocy ofiarom klęsk żywiołowych. W statucie par. 8 głosi: „Celem Fundacji jest działalność w zakresie ochrony zdrowia, polegająca na ratowaniu życia chorych osób, w szczególności dzieci, i działanie na rzecz poprawy". Kolejny paragraf wskazuje, w jaki sposób te cele są osiągane, ale bezpośrednio pomocy ofiarom klęsk żywiołowych wywieść z tych zapisów się nie da.

Tymczasem fundacja PZU ma w statucie taki zapis bezpośredni. Par. 5 pkt 15 statutu głosi, że jednym z celów jest udzielanie „pomocy ofiarom katastrof, klęsk żywiołowych, konfliktów zbrojnych i wojen w kraju i za granicą". Sytuacja, w której do WOŚP transferowane są środki mimo braku zapisów statutowych, wywołała burzę w internecie.

„WOŚP nie ma w statucie pomocy ofiarom kataklizmów naturalnych. A PZU ma fundację, która taki zapis w statucie posiada. Cóż, patrząc od strony prawnej, Owsiak może za jakiś czas zamienić się z ks. Olszewskim – zarzut wobec księdza jest taki, że budował ośrodek bez zapisu w statucie" – zwraca uwagę w mediach społecznościowych Artur Posen. Już wcześniej obrońca jednej z aresztowanych urzędniczek wykazał, że w obecnie organizowanych konkursach resort sprawiedliwości nie wymaga ani zapisów statutowych, ani doświadczenia od organizacji biorących udział w tych konkursach.

– To są podwójne standardy obecnej władzy. Stawiają zarzuty księdzu i urzędniczkom za brak formalnych kryteriów, których sami, organizując konkursy, nie stosują – mówił nam obrońca pani Karoliny Adam Gomoła. W „Gazecie Polskiej" Piotr Lisiewicz podkreśla, że takich analogii jest wiele. Przypomina, że zarzuca się politykom Solidarnej Polski, że reklamowali się przy okazji wozów dla straży pożarnej. „To samo przy Owsiaku robi Tusk, tylko do sześcianu. Fundacja ks. Olszewskiego, mimo zarzutów, że nie ma doświadczenia, zbudowała ośrodek dla osób dotkniętych przemocą. A Owsiak ma doświadczenie w robieniu raz w roku dużej zbiórki. A nie w trwającej miesiącami i latami pomocy dla ofiar powodzi" – uważa Lisiewicz.

Przypomnijmy, że kolejnym przykładem transferu publicznych pieniędzy do pozarządowych przedsięwzięć o charakterze politycznym jest Campus Polska. Barbara Nowacka zapewniała: „Nie dotykaliśmy publicznych pieniędzy". Tymczasem okazało się, że impreza Trzaskowskiego była zarówno w tym, jak i ubiegłym roku finansowana m.in. ze środków samorządowych, a więc publicznych. W 2024 r. samorządy zapłaciły w sumie ponad 840 tys. zł.

Jarosław Molga

fot. Wikipedia/d

NIEPEWNY LOS ŚWIADCZEŃ

ZDROWIE \ Mamy realne wątpliwości co do sytuacji finansowej w NFZ – mówił Janusz Cieszyński (PiS) na posiedzeniu komisji zdrowia. Posłowie chcą informacji, czy pacjenci będą mieli ograniczony dostęp do świadczeń.

fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

FUZJA PIS I SP

PARTIE \ Zdaniem wiceprezesa PiS Mariusza Błaszczaka jego ugrupowanie połączy się niebawem z Suwerenną Polską. Jako możliwy termin wskazał 12 października. – Z rozmów z wyborcami PiS wynika, że jedność jest oczekiwana – wskazał.

PAMIĘĆ \ Odnaleziono i zidentyfikowano 17 kolejnych Żołnierzy Niezłomnych

Najmłodszy miał 17 lat. Powracamy po naszych bohaterów

Zespół ekspertów IPN odnalazł i zidentyfikował 17 kolejnych osób zamordowanych i ukrytych w dołach śmierci przez funkcjonariuszy totalitaryzmów. Wczoraj w Pałacu Prezydenckim odbyła się uroczystość wręczenia not identyfikacyjnych ich bliskim. – Misja poszukiwania osób zamordowanych w czasach totalitaryzmów nie ma końca. Kontynuować ją będą musieli ci, którzy przyjdą po nas – powiedział nam prof. Krzysztof Szwagrzyk, wiceprezes IPN i szef Biura Poszukiwań i Identyfikacji IPN.

Jan Przemyłski

Noty identyfikacyjne rodzinom ofiar stalinowskich oprawców wręczali prezes IPN dr Karol Nawrocki i szef Biura Poszukiwań i Identyfikacji IPN prof. Krzysztof Szwagrzyk | fot. Łukasz Błasikiewicz/KPRP/d

Odbiorą mi tylko życie. A to nie najważniejsze. Cieszę się, że będę zamordowany jako katolik za wiarę świętą jako Polak za Polskę niepodległą i szczęśliwą. Jako człowiek za prawdę i sprawiedliwość. Wierzę dziś bardziej niż kiedykolwiek, że Idea chrystusowa zwycięży i Polska niepodległość odzyska a pohańbiona godność ludzka zostanie przywrócona" – to fragment grypsu legendarnego płk. Łukasza Cieplińskiego, wysłanego z celi śmierci do jego żony i synka. Słowa te obrazują, jakimi wartościami kierowali się żołnierze antykomunistycznego podziemia. Na pana pułkownika jeszcze czekamy, ale dzięki heroicznej pracy Biura Poszukiwań i Identyfikacji IPN (BPiI) wczoraj w Pałacu Prezydenckim ogłoszono nazwiska 17 kolejnych zidentyfikowanych bohaterów niezłomnych. Są to: Jan Dzięgielewski, Antoni Gwiżdż „Szczygieł", Władysław Januszewski „Blondyn", Zdzisław Kafarski, Józef Kałabun, Tadeusz Mańkowski „Skała", Józef Matusik „Ponury", Maria Nazaruk, Stanisław Ochnio „Granat", Bolesław Pronobis „Ikar", „Irys", „Szczerbiec", „Wolny", Ludwik Rogalski „Szczepan", „Kanciarz", Karol Rojczyk „Tarzan", Stanisław Szafranek vel Stefan Pączkowski „Drągal", „Zając", Kazimierz Szczepański „Wicher", „Rydwan", Władysław Szpak „Brzoza", Edward Szwejkowski „Łotr", „Długi", Jakub Walczak „Kubek".

Szczątki zidentyfikowanych bohaterów zostały odnalezione w ramach prac BPiI IPN prowadzonych m.in. w Starym Grodkowie (ofiary operacji „Lawina"), na terenie cmentarza św. Wojciecha w Łodzi (ofiara zbrodni dokonanej w niemieckim obozie dla dzieci i młodzieży przy ul. Przemysłowej) oraz na terenie cmentarza Bródzieńskiego w Warszawie (ofiara zamordowana na terenie Więzienia Karno-Śledczego Warszawa III, tzw. Toledo).

Noty identyfikacyjne rodzinom ofiar stalinowskich oprawców wręczali prezes IPN dr Karol Nawrocki i szef Biura Poszukiwań i Identyfikacji IPN prof. Krzysztof Szwagrzyk. Specjalny list do uczestników uroczystości skierował prezydent Andrzej Duda. „Przywracamy godność wolnej Polsce, pamięć o jej córkach i synach, ofiarach totalitarnych zbrodniarzy. Najmłodsza z ofiar miała zaledwie 17 lat. Był więźniem niemieckiego obozu przy ul. Przemysłowej w Łodzi, skatowanym przez strażnika na śmierć. Pozostałe ofiary były niewiele starsze" – napisał prezydent Duda.

„Codziennej" udało się porozmawiać z prof. Szwagrzykiem, którego zapytaliśmy, czy misja „powracania po swoich" kiedyś się zakończy. – Misja poszukiwania osób zamordowanych w czasach totalitaryzmów nie ma końca. Kontynuować ją będą musieli ci, którzy przyjdą po nas. Dziś niemożliwe jest określenie daty, w której zostanie ona wypełniona, ale niezależnie od warunków musi być realizowana – powiedział nam prof. Szwagrzyk.

Dopytaliśmy, jakie emocje towarzyszą osobom, które otrzymują noty identyfikacyjne swoich bliskich. – Często mamy do czynienia z drugim albo trzecim pokoleniem ludzi czekających na odnalezienie swoich przodków. To oczekiwanie trwa dziesięciolecia. Dzisiaj na państwowej uroczystości dowiadują się, że wreszcie się to dokonało. Trudno dziwić się, że w takich sytuacjach mamy do czynienia z ogromnymi emocjami, ogromnym wzruszeniem. To nie są ostatnie wzruszenia. Ostatnie nastąpią niebawem, gdy będą mogli pochować swoich bliskich – powiedział nam wiceszef IPN.

Dotychczas zespół prof. Szwagrzyka odnalazł szczątki ok. 2600 osób w kilkuset lokalizacjach w kraju i za granicą. Zidentyfikować udało się do tej pory blisko 280 nazwisk.

Cenckiewicz: To prezent dla nas, autorów „Zgody"

PŁK DUSZA IDZIE DO SĄDU \ **Wiceszef SKW płk Krzysztof Dusza zdecydował się wnieść do sądu oskarżenie wobec profesora Sławomira Cenckiewicza, autora serialu „Reset" i książki „Zgoda". „Dziś jest dobry dzień – taki, na który od blisko roku czekałem! Taki, który jest prezentem dla nas – autorów »Zgody«!" – komentuje Cenckiewicz i zapowiada ujawnienie nowych faktów ws. Duszy. – Proces powinien być jawny i transmitowany przez Telewizję Republika – wskazują internauci.**

Prof. Cenckiewicz opublikował wczoraj na swoim profilu w mediach społecznościowych fragment pisma sądowego, w którym ten informuje profesora o wniesieniu przez pułkownika Krzysztofa Duszę oskarżenia wobec niego i wzywa Cenckiewicza do złożenia wniosków dowodowych. Sprawę ma prowadzić II Wydział Karny Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia.

„Dziś jest dobry dzień – taki, na który od blisko roku czekałem! Taki, który jest prezentem dla nas – autorów »Zgody«! Dusza Krzysztof – wiceszef SKW (niestety) – wreszcie postanowił pójść ze mną do sądu i udowodnić swoją walkę z Rosją! Super świadków zgłosił! Także weteranów walki z Rosją! Mam już doświadczenie w wygranych procesach karnych i wiem, ilu ciekawych historii można się dowiedzieć, »wywołując« źródła podczas procesu! A że ja o Panu Krzysiu przygotowuję coś większego i odrębnego – to tym bardziej radość! To będzie piękna historia! Zaniepokoiłem się jedynie słabością argumentów i niewielkim wyborem moich tekstów o Duszy Krzysztofie. Uzupełnimy, głowa do góry!" – komentuje profesor Cenckiewicz. „(...) Szacunek za odwagę (choć mówią, że wymuszona, nie wiem), bo to zawsze ryzyko tak się konfrontować z papierami i świadkami. Zwłaszcza z kolegą z Kadyn! W każdym razie dziękuję!" – dodaje.

Cenckiewicz zapowiada nowe fakty i gorącą przeprawę, jaka czeka Duszę przed sądem. „To będzie piękny spektakl! Panie Krzysiu, później podeślę ciekawy wywiad z pana kolegą z FSB z czasów partnerskiej współpracy z SKW – generałem Bezwierhnym, ten od czekoladowego Dzierżyńskiego, co wam ofiarował w imieniu FSB (swoją drogą – pyszny był?), no i niech Pan »Zgodę« dopisze do aktu oskarżenia! Tam o Panu tyle stron... napisaliśmy!" – napisał na swoim profilu Cenckiewicz.

Informacja o pozwaniu Sławomira Cenckiewicza wywołała w internecie burzę. Internauci domagają się publicznego procesu. „Panie profesorze, niech to będzie proces jawny i niech go transmituje TV Republika" – apelują w komentarzach.

Płk Krzysztof Dusza to m.in. negocjator umowy SKW–FSB z czasów „resetu z Rosją" prowadzonego przez Donalda Tuska. Jak już informowaliśmy w „GPC", „uratował sam siebie przed degradacją za współpracę z rosyjskimi służbami". Jak ustaliliśmy – Naczelny Sąd Administracyjny umorzył niedawno toczące się od 2021 r. postępowanie kasacyjne mogące doprowadzić do pozbawienia Duszy stopnia oficerskiego. Wszystko dlatego, że w styczniu 2024 r. skargę kasacyjną w jego sprawie cofnął nowy szef SKW gen. Jarosław Stróżyk, którego zastępcą jest... płk Dusza.

Jarosław Molga

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-9 GOSPODARKA
10 OBRONA NARODOWA
11 KULTURA
12-13 PUBLICYSTYKA
14 PROGRAM TV
15-16 SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

fot. Wikipedia/d

PREMIER KISHIDA PODAŁ SIĘ DO DYMISJI

JAPONIA \ Gabinet ustępującego premiera Japonii Fumio Kishidy, który zapowiedział rezygnację z urzędu w sierpniu, podał się wczoraj do dymisji. Nowy rząd, na którego czele stanął Shigeru Ishiba, został powołany tego samego dnia podczas nadzwyczajnej sesji parlamentu.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-9 GOSPODARKA
10 OBRONA NARODOWA
11 KULTURA
12-13 PUBLICYSTYKA
14 PROGRAM TV
15-16 SPORT

BEZPIECZEŃSTWO MIĘDZYNARODOWE \ Poszukiwanie ugody z Rosją

Jest nowy sekretarz generalny NATO

Mark Rutte wczoraj objął funkcję sekretarza generalnego NATO. Na tym stanowisku były premier Królestwa Niderlandów zastąpił Jensa Stoltenberga. – Objęcie funkcji sekretarza generalnego NATO przez Marka Ruttego jest gestem wobec Moskwy, wskazującym na gotowość do resetu ze strony USA – komentuje prof. Przemysław Żurawski vel Grajewski.

Paweł Kryszczak

Nowy sekretarz generalny NATO Mark Rutte | fot. NATO/d

W poniedziałek w Brukseli odbyło się posiedzenie Komitetu Wojskowego NATO, podczas którego nastąpiło pożegnanie Norwega Jensa Stoltenberga, od października 2014 r. pełnącego funkcję sekretarza generalnego NATO. W czasie tej długiej kadencji nastąpiło rozszerzenie Sojuszu Północnoatlantyckiego o Czarnogórę, Macedonię Północną, Finlandię i Szwecję. Sekretarz generalny NATO musiał się mierzyć z poważnymi wyzwaniami związanymi, m.in. z rosyjską pełnoskalową agresją na Ukrainę.

– Panie sekretarzu generalny, wytyczyłeś nasz kurs polityczny, stanowczo chroniąc moralny kompas NATO, wspierany przez swój własny niezawodny kompas moralny – mówił podczas uroczystości wiceprzewodniczący Komitetu Wojskowego gen. por. Andrew M. Rohling.

W czasie kadencji Stoltenberga liczba żołnierzy w stanie wysokiej gotowości zwiększyła się z kilku tysięcy do pół miliona, a liczba państw wydających ponad 2 proc. swojego PKB na obronność wzrosła z trzech do 23.

Wczoraj w Kwaterze Głównej Sojuszu Północnoatlantyckiego Norweg uroczyście przekazał funkcję sekretarza generalnego NATO Markowi Ruttemu. Były premier Królestwa Niderlandów ogłosił, że „Ukraina jest na szczycie listy [spraw], ale musimy też zrobić więcej w zakresie naszej zbiorowej obrony i odstraszania".

W te zapewnienia nie wierzy prof. Przemysław Żurawski vel Grajewski, politolog z Uniwersytetu Łódzkiego, który przypomina, że Mark Rutte mocno promował Nord Stream 2. Natomiast w walce o fotel sekretarza generalnego NATO Rutte pokonał ówczesną premier Estonii Kaję Kallas, znaną z twardej postawy wobec Rosji.

– Wypromowanie kandydatury Holendra świadczy o tym, że główni decydenci w NATO, czyli w istocie USA z dużym poparciem Niemiec, chcą przygotować się do resetu z Rosją – zauważa politolog.

– Od szczytu Sojuszu Północnoatlantyckiego w Wilnie z 2023 r. było wiadomo, że poszukiwana jest ugoda z Rosją. Nie tylko nie wypowiedziano Aktu stanowiącego NATO–Rosja z 1997 r., ale nie nadano Ukrainie statusu państwa kandydującego do NATO. Sam zaś prezydent USA Joe Biden mówił, że droga kraju do NATO będzie długa. Były to wyraźne sygnały polityczne wysyłane na Kreml, że wszystkie te opcje leżą na stole negocjacyjnym i w razie czego jest pole do ustępstw – nie kryje prof. Żurawski vel Grajewski.

Trump i Harris walczą o Nevadę

WYBORY W USA \ **Nevada to jeden z kluczowych stanów w nadchodzących wyborach, w 2020 r. padł łupem Joego Bidena. Były prezydent USA Donald Trump proponuje zniesienie podatków od napiwków, co jest strategią mającą na celu przyciągnięcie pracowników usługowych, którzy w Nevadzie głosują na demokratów. Kamala Harris również skupia się na kwestiach gospodarczych, a także na prawach reprodukcyjnych kobiet. Demokraci z Nevady proponują wprowadzenie do stanowej konstytucji poprawki gwarantującej ochronę prawa do aborcji.**

Choć Newada ma jedynie sześć głosów elektorskich, Kamala Harris i Donald Trump wytrwale walczą o zwycięstwo na tym terenie, ponieważ mowa o jednym z kilku tzw. stanów wahadłowych, które zdecydują o wyniku całych wyborów prezydenckich w USA.

Gospodarka Srebrnego Stanu, jak często nazywana jest Nevada, w dużej mierze opiera się na pracownikach sektora usług, takich jak gastronomia i hotelarstwo. Z tego względu zarówno demokratka, jak i republikanin kierują swoje przesłanie właśnie do nich. Obietnicą wyborczą Donalda Trumpa dla Nevady i całego kraju jest zniesienie podatku od napiwków dla zatrudnionych w gastronomii i hotelarstwie. Zgodnie z wykładnią Internal Revenue Service, czyli amerykańskiej skarbówki, oraz opinią think tanku Committee for a Responsible Federal Budget, napiwki podlegają zarówno podatkowi dochodowemu, jak i składkom na ubezpieczenia społeczne, ponieważ uznawane są za formę dochodu. Według danych z 2016 r. wartość niezgłoszonych napiwków do Internal Revenue Service wyniosła ok. 6,3 mld dolarów.

– Polityka braku podatku od napiwków prezydenta Trumpa to nie tylko idea, ale praktyczne rozwiązanie istniejącego problemu. Gospodarka Nevady opiera się na wkładzie pracowników sektora usług, dlatego nadszedł czas, aby wesprzeć ich w sposób konkretny i natychmiastowy. Musimy wykorzystać tę okazję, by zapewnić więcej pieniędzy w kieszeniach naszych pracowników i wzmocnić sektor turystyczny – powiedział Stavros Anthony, wicegubernator Nevady z ramienia Partii Republikańskiej.

Choć kelnerzy, kucharze bądź recepcjoniści w Nevadzie głosują w większości na demokratów, Donald Trump liczy, że uda mu się zdobyć poparcie tej grupy elektoratu, mimo że taką samą propozycję wysunęła Kamala Harris. To właśnie jej kandydaturę poparł wpływowy stanowy związek zawodowy pracowników gastronomii.

Sztab wyborczy Harris próbuje pozyskać wyborców również obietnicą, jak sami to określają, „zagwarantowania ochrony praw reprodukcyjnych kobiet". W Nevadzie pomagają w tym stanowi demokraci, którzy postulują wpisanie do lokalnej konstytucji poprawki przewidującej ochronę przepisów proaborcyjnych.

Kwestia praw reprodukcyjnych rezonuje ze społecznością latynoską Srebrnego Stanu, która stanowi 20 proc. wszystkich jego wyborców. – Głównym przesłaniem jest to, że Latynosi chcą więcej możliwości, a nie mniej, i to dotyczy kwestii takich jak gospodarka, aborcja czy imigracja. Kiedy więc odbierasz kluczowe szanse i narzędzia, które ludzie mają, nie spotyka się to z dobrym przyjęciem przez nikogo – oświadczyła Emmanuelle Leal-Santillan z Somos Votantes, komitetu poparcia politycznego Latynosów.

Jak przystało na stan wahadłowy, wybory prezydenckie w Nevadzie zapowiadają się na niezwykle zacięte. W 2020 r. Joe Biden wygrał tam różnicą jedynie 34 tys. głosów.

Opracowana przez serwis RealClearPolitics średnia sondaży pokazuje obecnie niewielką przewagę Kamali Harris w Nevadzie – rzędu zaledwie 1,3 pkt proc.

Tomasz Winiarski

fot. Wikipedia/d

DEBATA WALZ KONTRA J.D. VANCE

WYBORY W USA \ Gubernator Minnesoty Tim Walz i senator z Ohio J.D. Vance zmierzyli się wczoraj w jedynej planowanej debacie telewizyjnej kandydatów na wiceprezydenta Stanów Zjednoczonych.

fot. Wikipedia/d

JESIENNY POBÓR W ROSJI

WOJNA PUTINA \ W ramach dekretu o jesiennym poborze podpisanego przez prezydenta Federacji Rosyjskiej od 1 października do końca tego roku ma trafić do Sił Zbrojnych FR 133 tys. rekrutów.

BLISKI WSCHÓD \ Rząd w Jerozolimie podkreśla, że to ograniczona operacja

Izraelscy żołnierze weszli do Libanu

Izraelskie wojska przekroczyły tzw. błękitną linię, która jest linią demarkacyjną ONZ między Izraelem a Libanem. Siły Obronne Izraela (IDF) poinformowały, że ich operacja ma bardzo ograniczony charakter. Chcą zniszczyć cele Hezbollahu w pobliżu granicy.

Wiktor Młynarz

Od dnia ataku terrorystycznego Hamasu Izrael jest atakowany także rakietami, które są wystrzeliwane z Libanu przez wspierany przez Iran Hezbollah. Dziesiątki tysięcy mieszkańców północnego Izraela musiały z tego powodu opuścić swoje domy.

Izrael w ostatnim czasie coraz intensywniej odpowiada na te ataki – od akcji z wybuchającymi pagerami, przez naloty na terrorystyczną infrastrukturę w Libanie, po eliminacje kolejnych przywódców, z liderem Hezbollahu Hassanem Nasr Allahem na czele. Wielu komentatorów spodziewało się, że kolejnym krokiem będzie lądowa inwazja na Liban.

Wśród wojsk, które Siły Obronne Izraela zaangażowały w inwazję na Liban, znalazła się 98 Dywizja Spadochronowa | fot. Wikipedia/d

Żołnierze przekroczyli granicę

W nocy z poniedziałku na wtorek w serwisach społecznościowych i arabskich mediach pojawiły się nieoficjalne doniesienia, że izraelscy żołnierze przekroczyli już granicę. Wkrótce potem wyszło na jaw, że libańskie wojsko opuściło pozycje przy granicy i wycofało się 5 km w głąb kraju. We wcześniejszych konfliktach Izraela z Hezbollahem na terytorium Libanu oficjalna armia tego państwa też zachowywała neutralność.

We wtorek rano te doniesienia zostały oficjalnie potwierdzone przez stronę izraelską. IDF ujawniły, że kilka godzin wcześniej rozpoczęły „celowany i ograniczony" atak na Liban. Izraelscy żołnierze mają się skupić na celach Hezbollahu w przygranicznych wioskach, które stanowią zagrożenie dla izraelskich osad i miast po drugiej stronie błękitnej linii. Żołnierzy wspomagają artyleria i lotnictwo.

Amerykanie poparli tę akcję

Źródło w izraelskim rządzie powiedziało dziennikowi „Times of Israel", że strona amerykańska została poinformowana wcześniej o tej akcji. IDF przekazały Amerykanom, że celem żołnierzy jest usunięcie pozycji Hezbollahu na północ od granicy i zepchnięcie terrorystów poza linię rzeki Litani, zgodnie z rezolucją Rady Bezpieczeństwa ONZ. Dwaj członkowie rządu w Jerozolimie powiedzieli anonimowo amerykańskiej witrynie Axios.com, że Izraelczycy wycofają się po osiągnięciu tego celu i nie będą okupowali południowego Libanu.

Administracja Joego Bidena od dawna martwi się, że konflikt między Izraelem a Hezbollahem rozleje się w pełnoskalową wojnę w regionie. Jeszcze w poniedziałek jej członkowie ostrzegali, że nawet ograniczony atak na Liban może do tego doprowadzić. Postawieni przed faktem dokonanym Amerykanie poparli jednak działanie Izraela.

Po rozmowie telefonicznej z ministrem obrony Izraela Jo'awem Galantem sekretarz obrony Lloyd Austin oświadczył, że USA zgodziły się na to, iż zniszczenie infrastruktury terrorystów wzdłuż granicy jest konieczne, by Hezbollah nie dokonał ataku terrorystycznego na Izrael podobnego do tego, który był udziałem Hamasu 7 października zeszłego roku.

Austin podkreślił jednak, że ta operacja nie powinna być celem samym w sobie. – Potwierdziłem, że rozwiązanie dyplomatyczne jest konieczne, by zapewnić cywilom bezpieczny powrót do domów po obu stronach granicy – powiedział. Ostrzegł też Iran i wspieranych przez niego terrorystów przed wykorzystaniem tej operacji do rozszerzenia konfliktu na Bliskim Wschodzie.

Libańczycy dostali rozkaz ewakuacji

W momencie pisania tych słów nie wiadomo, czy doszło już do starć IDF z Hezbollahem. Rzecznik prasowy IDF Awiczaj Adrai nakazał jednak mieszkańcom 30 przygranicznych wiosek ewakuację za linię rzeki Awali, ponad 50 km od granicy. „IDF nie chcą was skrzywdzić i dla własnego bezpieczeństwa musicie opuścić swoje domy natychmiast" – napisał w mediach społecznościowych, dodając, że zostaną powiadomieni, kiedy będą mogli bezpiecznie wrócić do domów.

Na razie nie jest jasne, dlaczego mieszkańcy akurat tych wiosek dostali polecenie ewakuacji ani dlaczego kazano im się ewakuować tak daleko na północ. Jeden z mieszkańców przygranicznej wioski powiedział Agencji Reutera, że dostali telefony z Izraela, w których nakazano im ewakuację.

Równocześnie „Wall Street Journal" ujawnił, że izraelscy komandosi już od kilku miesięcy dokonują operacji w Libanie. Nie tylko niszczą tam infrastrukturę Hezbollahu, ale mieli też zbierać informacje wywiadowcze potrzebne podczas inwazji. Co ciekawe, granicę przekraczali przy użyciu tuneli, które Hezbollah wykopał w celu prowadzenia ataków na Izrael.

Lider Hezbollahu spocił się ze strachu

Rzecznik prasowy Hezbollahu Mahammad Afif ogłosił, że żadni izraelscy żołnierze nie przekroczyli granicy i nie doszło do starć z Hezbollahem, ale terroryści są na to gotowi. Dodał, że wcześniejsze ataki na centralny Izrael, w których rany odniosły dwie osoby, to dopiero początek. W pierwszym przemówieniu po wyeliminowaniu Nasr Allaha jego zastępca Naim Kassem powiedział, że islamiści są gotowi na odparcie ataku Izraela.

Co dalej? Członek amerykańskiego rządu ujawnił dziennikarzowi „Times of Israel", że administracja Bidena rozumie i akceptuje cele tej operacji, ale boi się, że IDF ją rozszerzą w późniejszym czasie. Inny amerykański polityk zwrócił uwagę, że podobny atak w 1982 r. skończył się 18-letnią okupacją południa tego kraju.

Źródła w amerykańskim rządzie podkreślają jednak, że Izrael ma świadomość ryzyka, iż ta operacja może wyrwać się spod kontroli. Tuż przed rozpoczęciem tego ataku Galant powiedział burmistrzom miast na północy, że nowa faza wojny z Hezbollahem będzie „znaczącym czynnikiem w zmianie sytuacji bezpieczeństwa i pozwoli nam skończyć ważną misję powrotu mieszkańców do ich domów".

Piraci odpłynęli z rządu

CZECHY \ **Członkowie czeskiej Partii Piratów podjęli decyzję o opuszczeniu koalicji rządowej. Powodem jest usunięcie jej lidera Ivana Bartoša z funkcji wicepremiera ds. cyfryzacji i ministra rozwoju regionalnego.**

Zdaniem premiera Czech Petra Fiali Bartoš kompletnie zawalił kwestię cyfryzacji procesu postępowania budowlanego, w tym elektronicznego wydawania zgód na rozpoczęcie budów, co automatycznie dyskredytuje go jako ministra rozwoju i wicepremiera odpowiedzialnego za ten sektor.

Już w ubiegłym tygodniu szef rządu wystosował do prezydenta Petra Pavla pismo o dymisję lidera czeskich piratów. Prezydent przyjął ją w poniedziałek. Część obowiązków dotychczas realizowanych przez Ivana Bartoša przejął minister transportu Martin Kupka.

Gdy dymisja Bartoša stała się faktem, członkowie Partii Piratów podczas poniedziałkowego głosowania internetowego opowiedzieli się za wyjściem z obecnej centroprawicowej koalicji. Taką decyzję podjęło 709 spośród 894 członków Partii Piratów. I o ile możemy mówić o rozłamie w koalicji, o tyle nie grozi jej całkowity rozpad. Po opuszczeniu Partii Piratów, liczącej w tej kadencji czterech posłów, koalicja nadal ma większość, bo 104 miejsca w 200-osobowej Izbie Poselskiej.

Na tym jednak nie koniec politycznych zawirowań nad Wełtawą. Wczoraj o swoich dymisjach poinformowali pozostali ministrowie z Partii Piratów: Jan Lipavský, będący szefem czeskiej dyplomacji, oraz Michal Šalomoun, minister ds. legislacji. Pierwszy z wymienionych złożył dodatkowo wniosek o usunięcie z partii, gdyż nie zgadza się z tym, by piraci przeszli do opozycji. Z kolei urząd, który dotychczas sprawował Šalomoun, ma zostać całkowicie zlikwidowany.

(kw)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-9 GOSPODARKA
10 OBRONA NARODOWA
11 KULTURA
12-13 PUBLICYSTYKA
14 PROGRAM TV
15-16 SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

ZAPAŚĆ PRZEMYSŁU MOTORYZACYJNEGO W POLSCE

DEKONIUNKTURA \ Wartość sprzedaży zagranicznej całej branży motoryzacyjnej w Polsce spadła w I półroczu br. o 17,86 proc. r/r, przy czym prawdziwą zapaść widać w eksporcie akumulatorów litowo-jonowych, który obniżył się o 56,5 proc. – poinformował AutomotiveSuppliers.pl.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-9 GOSPODARKA
10 OBRONA NARODOWA
11 KULTURA
12-13 PUBLICYSTYKA
14 PROGRAM TV
15-16 SPORT

LEGISLACJA \ W Polsce wciąż nie ma przepisów implementujących europejską dyrektywę

Od nowego roku kawa może stać się dobrem luksusowym

Unia Europejska (UE) chce zablokować import ziaren kawy od plantatorów z wylesianych lub degradowanych terenów na innych kontynentach. Dotyczy to też oleju palmowego i kakao, soi, a nawet mięsa wołowego, drewna, gumy i węgla drzewnego. Producenci, którzy nie dostosują się do unijnych regulacji do końca br., będą narażeni na wysokie grzywny. Mieszkańcy Unii muszą przestawić się na kawę zbożową, bo za normalną zapłacą jak za złoto.

Mariusz Andrzej Urbanke
Paweł Woźniak

Sytuacja na rynku kawy zaogniła się na tyle, że zajmują się nią już największe na świecie agencje prasowe. Bloomberg przypomina, że pod koniec 2022 r. UE ustanowiła obowiązkowe zasady dla sprzedających m.in. kawę, olej palmowy i kakao. Firmy te muszą zagwarantować, że produkty te nie pochodzą z terenów wylesionych lub zdegradowanych po 31 grudnia 2020 r. Ostatecznie unijne rozporządzenie EUDR (European Union Deforestation Regulation) weszło w życie 29 czerwca 2023 r. UE wprowadzi też zaawansowane systemy śledzenia produktu od producenta do handlu, a ci, którzy nie przystosują się do nowych unijnych zasad do końca 2024 r., będą narażeni na wysokie grzywny. Tyle że jak do tej pory w Polsce nie powstał projekt ustawy, która pozwoli na wdrożenie unijnego rozporządzenia.

Rekordowe ceny kawy

Wszyscy producenci eksportujący do UE muszą więc mieć dane o gruntach, na których prowadzą uprawy, co służby europejskie skrupulatnie sprawdzą. – To powoduje, że traderzy i producenci kupują kawę teraz, gdyż po wejściu regulacji będą musieli dowieść, że kupowana kawa nie pochodzi z terenów, na których dokonano wycinki lasów – wskazuje Michał Stajniak, analityk surowcowy i wicedyrektor Działu Analiz w XTB. Międzynarodowa Organizacja Kawy (ICO) informuje, że kawa gatunku robusta jest obecnie na 47-letnim maksimum cenowym. Rekordy wzrostu cen bije też arabica, która stanowi około 60–70 proc. światowej produkcji kawy. Jej cena jest najwyższa od 40 lat. ICO ostrzega, że konsekwencją unijnych przepisów mogą być niedobory kawy w Europie w przyszłym roku. Vanúsia Nogueira, dyrektor wykonawczy ICO, przekonuje, że przepisy te uderzą przede wszystkim w mniejszych rolników pracujących w Azji, Ameryce Południowej i Afryce. UE jest obecnie największym na świecie importerem ziaren kawy, ale to się może wkrótce zmienić, bo wg ICO UE może nie otrzymywać wystarczającej ilości kawy od nowego roku. – Nowe przepisy dotyczące wylesiania są naszym głównym wyzwaniem na przyszły rok – stwierdziła Nogueira. Indonezyjskie Stowarzyszenie Oleju Palmowego ostrzega natomiast, że nowe przepisy europejskie przyczyniają się też do zawirowań na rynku.

Problem dla wielu branż

Generalnie UE chce zablokować import nie tylko kawy i oleju z terenów wylesionych, ale i kakao, soi oraz mięsa pochodzącego z hodowli bydła na tych obszarach. Produkty, których wytworzenie mogło się wiązać z łamaniem praw człowieka, w tym głównie ludności tubylczej na terenach zdegradowanych lub wylesionych, też nie będą mogły być sprzedawane we Wspólnocie. W związku z tym UE chce badać, skąd pochodzą nie tylko wspomniane produkty, ale też drewno, guma, a nawet węgiel drzewny. ICO uważa, że trzeba koniecznie opóźnić wdrożenie unijnego rozporządzenia. Rzecznik Komisji Europejskiej (KE) Adalbert Jahnz poinformował jednak, że KE nie planuje obecnie odkładać wdrożenia tzw. przepisów deforestacyjnych.

Analitycy PKO BP wskazują, że skutki wprowadzenia nowych regulacji dla firm mogą pociągnąć za sobą koszty dodatkowej dokumentacji i śledzenia łańcucha dostaw w postaci większego zaangażowania zasobów ludzkich i wprowadzenia systemów monitoringu. – W pewnych przypadkach mogą one oznaczać konieczność zmiany dostawców i modyfikację łańcucha dostaw. Zmiany te mogą okazać się bardziej dotkliwe dla małych podmiotów – przekonują eksperci i dodają, że niewywiązywanie się z obowiązków rozporządzenia może oznaczać ryzyko sankcji dla firm.

Warto zauważyć, że stworzenie w Polsce właściwych warunków do wdrożenia obowiązków zapisanych w rozporządzeniu EUDR wymaga ustalenia organów odpowiedzialnych w szczególności za gromadzenie oświadczeń o należytej staranności i za późniejsze kontrole. Jak jednak przyznaje resort klimatu, obecnie w Polsce nie ma takiej instytucji, więc jej wskazanie musi się odbyć w drodze aktu prawnego. Innymi słowy na trzy miesiące przed wejściem w życie nowego prawa rząd nie wie nawet, kto ma tym się zajmować, kto to ma kontrolować i kto karać przedsiębiorców za niedopełnienie nowych przepisów.

KE chce uznać hodowle za instalacje przemysłowe

Komisja planuje natomiast wprowadzenie tzw. Dialogu Strategicznego, który ma stanowić podstawę dla przewodniczącej KE Ursuli von der Leyen do prowadzenia dyskusji z krajami członkowskimi nad przyszłością rolnictwa po 2027 r. „Mimo że w dokumencie nie używa się sformułowania »Zielony Ład« (ponieważ był źródłem i przyczyną rolniczych protestów), to de facto w raporcie przyszłość europejskiego rolnictwa rozpatrywana jest przez pryzmat ochrony środowiska i klimatu (w tym uwidacznia się eliminacja produkcji zwierzęcej)" – czytamy w stanowisku największych polskich organizacji rolniczych. Polscy rolnicy podkreślają, że „dokument kładzie silny nacisk na konieczność ograniczenia hodowli zwierząt oraz promocję diet roślinnych, co może prowadzić do marginalizacji sektora hodowlanego, zwłaszcza bydła". „Promowanie w dokumencie systemu AgETS, który może zostać wykorzystany do nałożenia obowiązku kupowania praw do emisji przez rolników producentów mleka albo żywca, budzi nasz sprzeciw, szczególnie w kontekście podejmowanych już przez KE prób uznania bydła za instalację przemysłową na gruntach rolnych" – podkreślają polskie organizacje rolnicze.

OGŁOSZENIE PŁATNE

GN-II.6840.2.4.2024 Jasło, dnia 16.09.2024 r.

Zarząd Powiatu w Jaśle informuję, że ogłosił

przetargi ustne nieograniczone na sprzedaż nieruchomości gruntowych niezabudowanych, **przeznaczonych pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną oraz mieszkaniowo - usługową, położonych w miejscowości Przysieki**, Gmina Skołyszyn, oznaczonych w operacie ewidencji gruntów i budynków jako działki ewid. nr:

a) **315/23 o pow. 0,1449 ha, cena wywoławcza: 60 774, 25 zł** (wraz z udziałem w wysokości ¼ w działce ewid. nr 315/25),
b) **315/24 o pow. 0,1918 ha, cena wywoławcza: 72 247, 25 zł** (wraz z udziałem w wysokości ¼ w działce ewid. nr 315/25),
c) **315/26 o pow. 0,1010 ha, cena wywoławcza: 43 069, 25 zł** (wraz z udziałem w wysokości ¼ w działce ewid. nr 315/25),
d) **315/27 o pow. 0,1204 ha, cena wywoławcza: 46 222, 25 zł** (wraz z udziałem w wysokości ¼ w działce ewid. nr 315/25),

Przetargi na sprzedaż w/w nieruchomości odbędą się w dniu 31 października 2024 r. od godziny 8^{30}, w siedzibie Starostwa Powiatowego w Jaśle, ul. Rynek 18, pokój nr 329, III piętro.

Szczegółowe informacje odnośnie przetargów oraz wysokości wadium jakie należy wpłacić, można uzyskać w siedzibie Starostwa Powiatowego w Jaśle, ul. Rynek 18, 38- 200 Jasło, od poniedziałku do piątku w godzinach pracy urzędu pod numerem telefonu: (13)44-864-79, mail: starosta@powiat.jaslo.pl Ogłoszenia o przetargach zostały zamieszczone na stronie internetowej Starostwa Powiatowego w Jaśle https://samorzad.gov.pl/web/powiat-jasielski oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Starostwa Powiatowe w Jaśle.

Zarząd Powiatu w Jaśle informuję, że ogłosił

przetargi ustne nieograniczone na sprzedaż nieruchomości gruntowych niezabudowanych, **przeznaczonych pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną, położonych w miejscowości Przysieki**, Gmina Skołyszyn, oznaczonych w operacie ewidencji gruntów i budynków jako działki ewid. nr:

a) **315/29 o pow. 0,1197 ha, cena wywoławcza: 45 782,00 zł** (wraz z udziałem w wysokości ¼ w działce ewid. nr 315/30),
b) **315/32 o pow. 0,1085** ha, **cena wywoławcza: 41 699,00 zł** (wraz z udziałem w wysokości ¼ w działce ewid. nr 315/30),
c) **315/34 o pow. 0,1157, cena wywoławcza: 44 293,25 zł** (wraz z udziałem w wysokości ¼ w działce ewid. nr 315/35),

Przetargi na sprzedaż w/w nieruchomości odbędą się w dniu 7 listpoada 2024 r. od godziny 9:00, w siedzibie Starostwa Powiatowego w Jaśle, ul. Rynek 18, pokój nr 329, III piętro.

Szczegółowe informacje odnośnie przetargów oraz wysokości wadium jakie należy wpłacić, można uzyskać w siedzibie Starostwa Powiatowego w Jaśle, ul. Rynek 18, 38- 200 Jasło, od poniedziałku do piątku w godzinach pracy urzędu pod numerem telefonu: (13)44-864-79, mail: starosta@powiat.jaslo.pl Ogłoszenia o przetargach zostały zamieszczone na stronie internetowej Starostwa Powiatowego w Jaśle https://samorzad.gov.pl/web/powiat-jasielski oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Starostwa Powiatowe w Jaśle.

Zarząd Powiatu w Jaśle informuję, że ogłosił

przetargi ustne nieograniczone na sprzedaż nieruchomości gruntowych niezabudowanych, **przeznaczonych pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną, położonych w miejscowości Przysieki**, Gmina Skołyszyn, oznaczonych w operacie ewidencji gruntów i budynków jako działki ewid. nr:

a) **315/37 o pow. 0,1016 ha, cena wywoławcza: 39 153,25 zł** (wraz z udziałem w wysokości ¼ w działce ewid. nr 315/30),
b) **315/36 o pow. 0,1117 ha, cena wywoławcza: 47169,25 zł** (wraz z udziałem w wysokości ¼ w działce ewid. nr 315/30),

Przetargi na sprzedaż w/w nieruchomości odbędą się w dniu 14 listopada 2024 r. od godziny 9:00, w siedzibie Starostwa Powiatowego w Jaśle, ul. Rynek 18, pokój nr 329, III piętro.

Szczegółowe informacje odnośnie przetargów oraz wysokości wadium jakie należy wpłacić, można uzyskać w siedzibie Starostwa Powiatowego w Jaśle, ul. Rynek 18, 38- 200 Jasło, od poniedziałku do piątku w godzinach pracy urzędu pod numerem telefonu: (13)44-864-79, mail: starosta@powiat.jaslo.pl Ogłoszenia o przetargach zostały zamieszczone na stronie internetowej Starostwa Powiatowego w Jaśle https://samorzad.gov.pl/web/powiat-jasielski oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Starostwa Powiatowe w Jaśle.

Zarząd Powiatu w Jaśle informuję, że ogłosił

przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, **przeznaczonej pod zabudowę usługową, położoną w miejscowości Przysieki**, Gmina Skołyszyn, oznaczoną w operacie ewidencji gruntów i budynków jako działka ewid. nr:

a) **315/38 o pow. 0,6895 ha, cena wywoławcza: 379 777, 00 zł**

Przetarg na sprzedaż w/w nieruchomości odbędzie się w dniu 14 listopada 2024 r. o godzinie 12:00, w siedzibie Starostwa Powiatowego w Jaśle, ul. Rynek 18, pokój nr 329, III piętro.

Szczegółowe informacje odnośnie przetargów oraz wysokości wadium jakie należy wpłacić, można uzyskać w siedzibie Starostwa Powiatowego w Jaśle, ul. Rynek 18, 38- 200 Jasło, od poniedziałku do piątku w godzinach pracy urzędu pod numerem telefonu: (13)44-864-79, mail: starosta@powiat.jaslo.pl Ogłoszenia o przetargach zostały zamieszczone na stronie internetowej Starostwa Powiatowego w Jaśle https://samorzad.gov.pl/web/powiat-jasielski oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Starostwa Powiatowe w Jaśle.

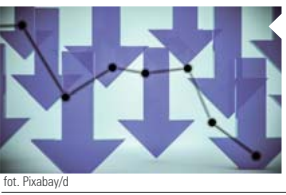
fot. Pixabay/d

SPADEK BIEŻĄCEJ PRODUKCJI MOŻE PRZYSPIESZYĆ

PRZEMYSŁ \ Spadek bieżącej produkcji może ponownie przyspieszyć w kolejnych miesiącach – ocenili analitycy Crédit Agricole w komentarzu do danych Głównego Urzędu Statystycznego. Wskazali na dalszy spadek zatrudnienia w polskim przetwórstwie we wrześniu. We wtorek S&P Global poinformował, że wskaźnik PMI dla przemysłu w Polsce we wrześniu wyniósł 48,6 pkt wobec 47,8 pkt w sierpniu. Indeks od 29 miesięcy pozostaje poniżej granicy 50 pkt, oddzielającej wzrost od spadku aktywności.

KOLEJ \ Przeniesienie towarów masowych z ciężarówek na tory poprawiłoby bezpieczeństwo na drogach i powstrzymałoby ich degradację

PKP Cargo na równi pochyłej

Eksperci i menedżerowie transportu szynowego są gotowi wesprzeć rząd w ratowaniu PKP Cargo. Spółka po raz kolejny odnotowała spadek udziału w rynku przewiezionych towarów masowych, z 31,5 do 27,5 proc., i ogłosiła ogromne straty za pierwsze półrocze tego roku.

Lucyna Piwowarska

Eksperci transportu szynowego są gotowi wesprzeć rząd w ratowaniu PKP Cargo | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Aż żal patrzeć, jak narodowy przewoźnik towarowy PKP Cargo stacza się po równi pochyłej. Z ostatnich danych Urzędu Transportu Kolejowego, po sierpniu, wynika, że udział spółki w rynku przewiezionych towarów masowych spadł do 27,54 proc. wobec 31,56 proc. osiągniętych w analogicznym okresie rok temu. W 2022 r., od stycznia do końca sierpnia, udział PKP Cargo wynosił 35,84 proc.

Z utratą rynku wiążą się katastrofalne wyniki finansowe. W pierwszym półroczu tego roku przychody z działalności operacyjnej, czyli tej podstawowej, PKP Cargo wyniosły ponad 2,3 mld zł, a strata netto – aż 453,1 mln zł. W podobnym okresie ub.r. grupa miała przychody z działalności operacyjnej w wysokości ponad 2,9 mld zł, a zysk netto wyniósł 109,7 mln zł.

Zarząd tłumaczy ujemne wyniki finansowe spadkiem przychodów z tytułu umów z klientami, co przekłada się na niższą o 17,7 proc. (licząc rok do roku) przewiezioną masę towarową. Według zarządu odczuwalne są też skutki trwającej wojny na Ukrainie oraz kryzysu energetycznego w Europie, m.in. podwyższone ceny energii, co w znacznym stopniu wpływa na przedsiębiorstwa i skutkuje niższymi przewozami towarowymi.

Zarząd spółki skomentował też, że mimo utrzymującego się spadku popytu na rynku towarowych przewozów kolejowych w Polsce widoczny jest stały wzrost liczby przewoźników, którzy uzyskują licencję na przewóz rzeczy. Innym zatem opłaca się otwierać działalność w Polsce i walczyć o przewozy towarowe, ale nie PKP Cargo, które choćby z racji państwowego statusu ma przecież uprzywilejowaną pozycję na rynku.

Działania obecnego zarządu spółki i nic nierobienie rządu, by zatrzymać nieryhły upadek państwowej strategicznej firmy, niepokoi ekspertów i menedżerów transportu kolejowego. Ich stowarzyszenie (SEiMTS), dysponujące ogromnym potencjałem intelektualnym swoich członków, jest gotowe wesprzeć rząd, bo wie, jak to zrobić.

Wystarczy, by minister infrastruktury Dariusz Klimczak podjął decyzję, że surowce, materiały i półfabrykaty niezbędne kolei na inwestycje i utrzymanie infrastruktury kolejowej, takie jak: kruszywa, żwiry, podkłady kolejowe, szyny i inne, mogły być dostarczane tylko bezemisyjnymi środkami transportu, czyli koleją. „Taką decyzją uratuje Pan wiele miejsc pracy w PKP Cargo i przyczyni się też do poprawy kondycji pozostałych przewoźników kolejowych" – napisali eksperci i menedżerowie w piśmie do ministra.

Znaczna część takich ładunków, prawie 1 mln ton, jest dostarczana na kolej ciężarówkami. Transport ciężarówkami jest tańszy, bo ich właściciele nie płacą nic za korzystanie z dróg, zaś przewoźnicy kolejowi wnoszą wysokie opłaty za korzystanie z torów.

„PKP Cargo ma dużą liczbę wyremontowanych wagonów, które stoją bezczynnie na stacjach. Spółka ma niezbędny personel i lokomotywy. Ma wszystko. W takiej sytuacji zwalnianie pracowników i zlecanie przewozów transportowi samochodowemu jest trudne do zrozumienia" – napisano w piśmie.

Poza tym zmniejszenie liczby ciężarówek z towarami masowymi poprawiłoby bezpieczeństwo na drogach i powstrzymałoby ich degradację.

Przedsiębiorcy mają coraz więcej obaw

FINANSE FIRM \ Ponad jedna trzecia przedstawicieli MŚP w Polsce ma obawy dotyczące obniżenia poziomu bezpieczeństwa finansowego swojej firmy w ciągu najbliższego roku. Taki niepokój deklarują głównie przedstawiciele branży produkcyjnej – wynika z badania Krajowego Rejestru Długów.

W Polsce działa ponad 2,3 mln podmiotów gospodarczych mikro, małych i średnich, które zatrudniają prawie 7 mln osób. I co istotne, sektor MŚP wytwarza ponad 45 proc. PKB w naszym kraju.

Dlatego musi niepokoić to, że 35 proc. przedstawicieli tego ważnego dla gospodarki sektora, uczestniczących w badaniu KRD, przyznaje, iż obawia się pogorszenia bezpieczeństwa finansowego swojej organizacji w ciągu najbliższych 12 miesięcy. Podobny odsetek (34 proc.) nie wyraża takiego niepokoju, a niezdecydowanych jest 31 proc.

– Wśród najważniejszych wyzwań, jakie towarzyszą przedsiębiorstwom w ostatnim czasie, są rosnące koszty pracy, ale też koszty produkcji i usług. To powoduje uzasadnione obawy o sytuację finansową firm. I choć część organizacji wyższe wydatki kompensuje podnoszeniem cen, to nie wszystkie mogą sobie na to pozwolić ze względu na ryzyko spadku konkurencyjności – komentuje Adam Łącki, prezes KRD Biura Informacji Gospodarczej.

Według badania największe obawy o pogorszenie swojego bezpieczeństwa finansowego w ciągu najbliższego roku towarzyszą przedstawicielom firm produkcyjnych, wśród których zadeklarowało je aż dwie trzecie (67 proc.). Choć sytuacja w branży jest obecnie lepsza niż jeszcze rok temu, to wciąż nie dogoniła prognoz ekonomistów. Jak wynika z danych GUS za lipiec br., produkcja przemysłowa wzrosła o 4,9 proc. r/r, ale według przewidywań ekspertów powinna sięgnąć 7,3 proc.

Drugim sektorem zdradzającym największy niepokój o własne bezpieczeństwo finansowe jest budownictwo (40 proc. wskazań). W branżach usługowej i handlowej obawy odczuwa co trzeci przedstawiciel MŚP. A w branży transportowej – co czwarty.

Co interesujące, im mniejszy podmiot, tym częściej przyznaje się do niepewności. Wśród mikrofirm, a więc tych zatrudniających poniżej 10 osób, niepokój zadeklarowało 35 proc., w grupie małych firm (od 10 do 49 pracowników) ok. 30 proc., a średnich (od 50 do 250 zatrudnionych) – 21 proc.

W odpowiedzi na pytanie, z jakich usług firma zamierza skorzystać w ciągu najbliższych 12 miesięcy celem zwiększenia swojego bezpieczeństwa finansowego, dwie piąte respondentów wskazuje na profesjonalne usługi księgowe i rachunkowe. 27 proc. będzie się posiłkowało leasingiem i tyle samo usługami prawnymi, a jedna piąta zamierza sprawdzać wiarygodność finansową kontrahentów i prowadzić monitoring w tym zakresie.

Wpisywania dłużników do biur informacji gospodarczej nie wyklucza 12 proc. Z kolei 1 na 10 firm zamierza wziąć kredyt lub pożyczkę i tyle samo sięgnie po faktoring. Z usług windykacyjnych chce skorzystać 15 proc. firm.

(ar)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-9 GOSPODARKA
10 OBRONA NARODOWA
11 KULTURA
12-13 PUBLICYSTYKA
14 PROGRAM TV
15-16 SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

fot. Wikipedia/d

F-35 CORAZ POPULARNIEJSZY

LOTNICTWO BOJOWE \ **Użytkownikami myśliwców wielozadaniowych F-35 poza Izraelem są takie kraje, jak: USA, Wielka Brytania, Włochy, Dania, Australia, Norwegia. Na dostawy samolotów piątej generacji oczekują poza Polską również: Belgia, Finlandia, Szwajcaria, Kanada i Singapur.**

BLISKI WSCHÓD \ Tysiące ton bomb zrzuconych na wroga

Lotnictwo bojowe Izraela budzi postrach

Izrael przy użyciu swojego potężnego lotnictwa jest w stanie zarówno eliminować punktowo dowódców terrorystycznych grup, takich jak Hasan Nasr Allah, lider Hezbollahu, jak i niszczyć oddalone o 1800 km cele należące do rebeliantów Huti. Od października ub.r. w walkach z Hamasem i Palestyńskim Islamskim Dżihadem w Strefie Gazy lotnictwo Sił Obronnych Izraela zrzuciło kilkadziesiąt tysięcy ton bomb.

Paweł Kryszczak

W piątek lotnictwo Sił Obronnych Izraela (IDF) zrzuciło kilkadziesiąt bomb na bunkier, w którym przebywało kierownictwo Hezbollahu z Hasanem Nasr Allahem na czele. Uderzenie wyeliminowało lidera tej terrorystycznej organizacji, dowódcę tzw. Frontu Południowego Alego Karakiego oraz garnitur innych dowódców.

Aby mieć pewność, że zadanie zostanie wykonane, strona izraelska użyła aż 85 penetrujących bomb lotniczych GBU-31 (V)3/B, z których każda ważyła ponad 900 kg, a które były przenoszone przez myśliwce F-15I z 69 Eskadry Hammers. Gen. bryg. Amichai Levin, dowódca bazy lotniczej Chacerim, opisał operację jako „bardzo złożoną" i wyjaśnił, że została zaplanowana z dużym wyprzedzeniem.

Izraelczycy zniszczyli złoża ropy naftowej i magazyny wojskowe znajdujące się w posiadaniu rebeliantów Huti
fot. AA/ABACA/Abaca Press/Forum

Jest to już kolejne skuteczne użycie lotnictwa IDF do eliminacji wrogich celów. Tylko od października ubiegłego roku do czerwca strona izraelska zrzuciła na Strefę Gazy ponad 70 tys. ton bomb, w tym m.in. na centra dowodzenia, składy amunicji, tunele oraz inne wrogie obiekty należące do terrorystów z Hamasu i Palestyńskiego Islamskiego Dżihadu.

Kilka dni temu lotnictwo Sił Obronnych Izraela, w tym myśliwce F-35, zaatakowało porty Al-Hudajda i Ras Issa w Jemenie, niszcząc złoża ropy naftowej i magazyny wojskowe znajdujące się w posiadaniu rebeliantów Huti. Uderzenie w cel oddalony 1800 km od Izraela nie byłoby możliwe bez wsparcia samolotów tankowania w powietrzu.

Z kolei lotnictwo IDF kilka miesięcy temu przeprowadziło uderzenie na konsulat Iranu w Damaszku, w którym przebywał jeden z dowódców brygady Al-Kuds, należącej do Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej – Mohammada Rezy Zahediego.

To tylko kilka z wielu przedstawionych przykładów zaangażowania lotnictwa Sił Obronnych Izraela od października ub.r. w walkę z wrogami Izraela.

W przypadku lotnictwa bojowego IDF dysponuje aż 66 myśliwcami F-15A/C/I oraz 175 myśliwcami wielozadaniowymi F-16C/I, a także 39 myśliwcami wielozadaniowymi F-35I. Wkrótce lotnictwo Izraela otrzyma 36 kolejnych F-35I. Działania lotnictwa bojowego wspierają samoloty tankowania powietrznego Boeing KC-707 (KC-707 Re'em) oraz KC-130 Hercules (KC-130H Qarnaf).

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-9 GOSPODARKA
10 OBRONA NARODOWA
11 KULTURA
12-13 PUBLICYSTYKA
14 PROGRAM TV
15-16 SPORT

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

WESPRZYJ DZIENNIKARZY
mediów Strefy Wolnego Słowa

Fundacja Niezależne Media | Gazeta Polska | Gazeta Polska codziennie | niezależna.pl | Niezależna Gazeta Polska Nowe Państwo | Republika

Zachęcamy wszystkich do wpłaty na FUNDACJĘ NIEZALEŻNE MEDIA
ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa
Nr konta: 62 1240 1053 1111 0010 5517 7864
TYTUŁEM – DAROWIZNA NA RZECZ FUNDACJI NIEZALEŻNE MEDIA

www.fundacjaniezaleznemedia.pl

fot. Anna Krajkowska/Gazeta Polska

WYSTAWA \ Dokładnie 80 lat temu, po 63 dniach heroicznego boju przeciwko okupantowi niemieckiemu, upadło Powstanie Warszawskie. Polecamy wystawę „Powstanie Warszawskie 1944. Bitwa o Polskę" w bibliotece na warszawskich Bielanach. Więcej o tej niezwykłej ekspozycji jutro w „Gazecie Polskiej Codziennie".

SKANDAL \ Kolejna kuriozalna decyzja Hanny Wróblewskiej

Kulturalna perła Wielkopolski deptana przez resort kultury

Największe nocne widowisko plenerowe w Polsce i społeczny fenomen Wielkopolski stoi pod znakiem zapytania. Resort kultury wycofał się ze współprowadzenia Centrum Kultury Park Dzieje, które przez kilkanaście lat organizowało przepiękne widowisko „Orzeł i Krzyż" w Murowanej Goślinie. Wydarzenie uznane za Produkt Turystyczny Roku Wielkopolski zorganizowane było już 70 razy i przyciągnęło ponad 115 tys. widzów. To perła Wielkopolski.

Sylwia Krasnodębska

Widowisko „Orzeł i Krzyż" było doceniane i wspierane przez wszystkie siły polityczne. Aż do teraz. W wyniku decyzji minister Hanny Wróblewskiej Centrum Kultury Park Dzieje grozi zamknięcie | fot. mat. pras./d

Widowisko powstawało z powodzeniem ponad politycznymi podziałami. Wspierało je ministerstwo kultury poprzedniego rządu, jak i władze województwa z PO-PSL. Jak informuje „Gazetę Polską Codziennie" dyrekcja Centrum Kultury Park Dzieje, „widowiska w Murowanej Goślinie są tworzone od kilkunastu lat. Przez lata zaangażowały ponad 1000 wolontariuszy. Od dzieci, przez młodzież i dorosłych, aż po seniorów. Wśród wolontariuszy są przedstawiciele różnych sympatii politycznych, od lewej do prawej strony. Wierzący i niewierzący. To potwierdzenie prawdziwości misji, którą Stowarzyszenie Dzieje przyjęło niemal 10 lat temu – »Łączymy historią«. Widowiska »Orzeł i Krzyż« są perełką Wielkopolski i przyciągają widzów z całej Polski".

Warto wspomnieć, że w ubiegłym tygodniu reprezentanci Centrum Kultury Park Dzieje odebrali nagrodę Wydarzenie Historyczne Roku w plebiscycie organizowanym przez Muzeum Historii Polski. Widowisko doceniane było przez wszystkie siły polityczne. Aż do teraz. W wyniku decyzji minister Hanny Wróblewskiej Centrum Kultury Park Dzieje grozi zamknięcie.

Pismo z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego wypowiadające umowę o współprowadzeniu Centrum Kultury Park Dzieje w Murowanej Goślinie wpłynęło do Stowarzyszenia Dzieje 19 września. – Nie chcemy walczyć z decyzją MKiDN, ale zależy nam na takim rozwiązaniu sprawy, która nie uśmierci wydarzenia tworzonego od blisko 20 lat. CKPD powołane przez MKiDN i Stowarzyszenie Dzieje, które jest inicjatorem i współorganizatorem widowiska, miało zapewnić stabilizację dla wieloletnich działań podejmowanych organicznie. Jednak po 1,5 roku jest zagrożone – mówi „Codziennej" dyrektor CKPD Marta Mleczko.

Instytucja zwraca się z prośbą o wsparcie do parlamentarzystów. Dwa dni temu Sejmik Województwa Wielkopolskiego w związku z decyzją resortu Hanny Wróblewskiej podjął uchwałę pod apelem do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. W uchwale, do której dotarła „Codzienna", czytamy, że „decyzja o rychłym rozwiązaniu umowy skutkowała będzie ryzykiem utraty fenomenu społecznego wspaniale działającej organizacji, której naczelnym celem jest łączenie historią. Zaprzestanie działalności Parku Dzieje oznacza w pierwszej kolejności wywołanie odczucia zawodu i zmarnowanie wysiłku rzeszy wolontariuszy zgromadzonych wokół projektu i wielu instytucji wspierających (w tym Samorządu Województwa Wielkopolskiego), jak również de facto zaprzepaszczenie inicjatywy o szczególnym znaczeniu z punktu widzenia ogólnonarodowego".

Warto pamiętać, że Centrum Kultury Park Dzieje dodaje spektakularności Szlakowi Piastowskiemu, tj. głównej atrakcji turystycznej województwa wielkopolskiego związanej z początkami polskiej państwowości, a wydarzenia artystyczne realizowane przez profesjonalistów i wolontariuszy „niosą ze sobą nić narracyjną, której przesłaniem jest międzypokoleniowa kultura pamięci, obejmująca nie tylko zbiorowe doświadczenia nagromadzone w ciągu pokoleń, ale także wartości naczelne – drogowskazy na przyszłość". W uchwale podjęty jest też niebagatelny argument kierowania się zasadami gospodarności w realizacji zadań publicznych. Chodzi bowiem o nakłady inwestycyjne realizowane ze środków publicznych, w tym środków pochodzących z budżetu Unii Europejskiej, oraz dotychczasowe wsparcie udzielane przez różne podmioty (w tym m.in. Koleje Wielkopolskie) wspierające działanie projektu. W związku z tym Sejmik Województwa Wielkopolskiego zaapelował do ministerstwa o odstąpienie od decyzji z 19 września i umożliwienie Stowarzyszeniu Dzieje wypracowania z resortem rozwiązań, które pozwolą na realizację udanego i docenianego przedsięwzięcia nazywanego skarbem Wielkopolski. Sejmik zaapelował również o umożliwienie bezpłatnego korzystania z nieruchomości i infrastruktury będących w zasobach instytucji.

„Bardzo dobrze, że Sejmik Województwa Wielkopolskiego ponad podziałami politycznymi wyraził swój apel do ministerstwa kultury o wycofanie się z tej szkodliwej decyzji i zagwarantowanie ciągłości przedsięwzięcia. Liczę na podobny głos wielkopolskich parlamentarzystów, niezależnie od przynależności partyjnej" – napisał na platformie X poseł PiS Szymon Szynkowski vel Sęk.

Stowarzyszenie Dzieje w rozmowie z „Codzienną" przyznaje, że jest gotowe powrócić do samodzielnej organizacji widowisk, jednak kluczową kwestią są grunty, które stowarzyszenie nieodpłatnie użytkowało jeszcze przed powołaniem CKPD, a które centrum zakupiło w trakcie swojej działalności. „Bez tego nie mamy żadnej zdolności do działania" – informuje Centrum Kultury Park Dzieje.

Powodem wypowiedzenia umowy przez ministerstwo miał być brak funduszy i komercyjny charakter wydarzenia. To kuriozalne, bo ministerstwo w zeszłym roku wydało 6 mln zł na zakup gruntów pod działalność Centrum Kultury Park Dzieje. Zakupione grunty miały służyć pod scenografię przyszłorocznego widowiska „Orzeł i Krzyż". Po wypowiedzeniu umowy Stowarzyszenie Dzieje nie będzie mogło z nich korzystać. Nawet gdyby chciało powrócić do samodzielnej organizacji widowisk, to po prostu nie ma gdzie...

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-9 GOSPODARKA
10 OBRONA NARODOWA
11 KULTURA
12-13 PUBLICYSTYKA
14 PROGRAM TV
15-16 SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

fot. Wikipedia/d

Winston Churchill
(1874–1965) brytyjski polityk, mąż stanu, premier Wielkiej Brytanii, historyk, noblista (1953)
\\ Dobry polityk musi umieć przepowiedzieć, co będzie się działo jutro, za tydzień czy za rok, i musi umieć wytłumaczyć, dlaczego nie zaszło to, co przepowiedział. \\

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-9 GOSPODARKA
10 OBRONA NARODOWA
11 KULTURA
12-13 PUBLICYSTYKA
14 PROGRAM TV
15-16 SPORT

WYBORY W USA \ Wrzesień wzmocnił Donalda Trumpa, ale Kamala Harris pozostaje w grze o prezydenturę

Rozgrywka o Biały Dom ze wskazaniem na Trumpa

Gdyby nie kolejna próba zamachu na życie Donalda Trumpa, dwójka kandydatów na stanowisko prezydenta USA powinna uznać wrzesień za udany dla nich miesiąc. Wyścig do Białego Domu nie ma wyraźnego faworyta. Nie zmienią tego zaklinania lewicowo-liberalnych mediów i komentatorów, jakoby Kamala Harris wygrała debatę telewizyjną i zyskała w słupkach poparcia, bowiem te tezy nie potwierdzają się w zestawieniu z ostatnimi sondażami. Badania dla byłego przywódcy Stanów Zjednoczonych wypadły nadspodziewanie dobrze.

Marek Bober

Nowy sondaż stacji Fox News pokazuje, że wiceprezydent Kamala Harris wyprzedza Donalda Trumpa zaledwie o 2 pkt proc. i mieści się w marginesie błędu.

– Nasze najlepsze szacunki są takie, że jeśli Trump będzie w granicach 2 pkt od Harris w skali kraju, to prawdopodobnie wygra w Kolegium Elektorów – mówił republikański analityk Daron Shaw.

Przypomnijmy, że amerykańskie wybory prezydenckie są rozstrzygane na podstawie głosów elektorskich z poszczególnych stanów, a nie na podstawie ogólnej liczby głosów. Hillary Clinton miała dwupunktową przewagę w głosowaniu powszechnym nad Trumpem w 2016 r., ale przegrała w Kolegium Elektorów stosunkiem 304–227, podczas gdy czteropunktowa wygrana Bidena w głosowaniu powszechnym w 2020 r. przełożyła się na jego zwycięstwo w Kolegium Elektorów 306–232.

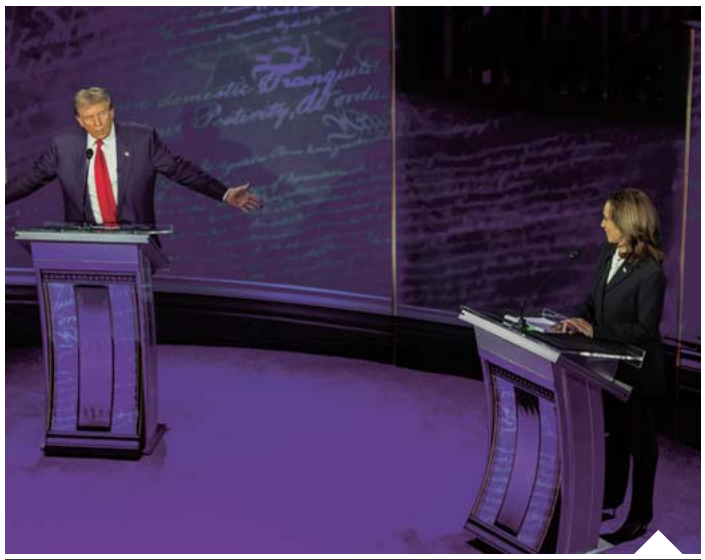
Debata telewizyjna Trump–Harris, oglądana przez ponad 67 mln ludzi, nie wpłynęła znacząco na dynamikę kampanii w USA | fot. ABC/Zuma Press/Forum

Trump zyskuje

Ośrodek Gallupa twierdzi, że od sierpnia wskaźnik aprobaty dla Trumpa wzrósł, podczas gdy Harris spadł. „Sondaż sugeruje, że Trump zyskuje na popularności w najważniejszych miesiącach przed dniem wyborów, pokonując tzw. fazę miesiąca miodowego Harris, której doświadczyła po zastąpieniu prezydenta Joego Bidena, zdobywając przy okazji zero głosów w prawyborach demokratów" – czytamy w raporcie.

Wyścig o Biały Dom wszedł w decydującą fazę, więc Amerykanie codziennie bombardowani są dziesiątkami różnej jakości sondaży. Nowe badanie Emerson College Polling zakłada, że dwójka kandydatów idzie łeb w łeb w siedmiu kluczowych stanach. Trump wyprzedza Harris w: Arizonie (49 do 48 proc.), Georgii (50 do 47 proc.), Pensylwanii (48 do 47 proc.) i Wisconsin (49 do 48 proc.). Harris ma przewagę w Michigan (49 do 47 proc.) i Karolinie Północnej (49 do 48 proc.). Obydwoje remisują po 48 proc. w Nevadzie (szerzej piszemy o tym na s. 6 „Codziennej").

Były prezydent ma dwupunktową przewagę w pierwszym sondażu Rasmussen Reports przeprowadzonym od debaty telewizyjnej 10 września. Na pytanie: „Na kogo byś zagłosował?", 49 proc. wyborców w odpowiedzi poparło Trumpa, a 47 proc. – Harris. Najnowszy sondaż skrajnie lewicowego dziennika „New York Times" pokazuje natomiast, że w skali kraju były prezydent i obecna wiceprezydent remisują – mają po 47 proc. Spośród stanów kluczowych Pensylwania odgrywa poważną rolę z 19 głosami elektorskimi, więc jest o co walczyć.

Z Kamalą nie jest źle

Nie ulega wątpliwości, że wiceprezydent znacznie poprawiła notowania demokratów i ma realne szanse na wygraną. Sondaże się zmieniają z dnia na dzień, ale nie na tyle, aby mówić o wyraźnej tendencji i znacznej przewadze jednego kandydata.

Oczywiście, zdominowane przez lewicę media lansują te korzystne dla wiceprezydent. Na przykład Harris wyprzedza teraz Trumpa o 3,7 pkt w ogólnokrajowej średniej sondaży prowadzonych przez The Hill and Decision Desk HQ (DDHQ). To mniej więcej o pół punktu procentowego więcej niż jej pozycja z 10 września, w dniu jej debaty z Trumpem.

Co więcej, niektóre z najnowszych ankiet pokazują, że Harris ma jeszcze większą przewagę. Jedno badanie po debacie przeprowadzone przez Morning Consult dało jej aż 6 pkt przewagi, podczas gdy kolejne przeprowadzone przez Big Village i Monmouth University wykazały, że ma ona 5 pkt proc. więcej od Trumpa.

We wspomnianej Pensylwanii badanie USA Today/Suffolk University, wykonane po debacie, dało Harris przewagę 3 pkt. Jednak, co komplikuje obraz, sondaż przeprowadzony też po debacie przez Insider Advantage w Keystone State dał z kolei Trumpowi przewagę 2 pkt.

Na korzyść byłego prezydenta przemawia także najnowszy sondaż w trzech kluczowych stanach. Według badania nieprzychylnego mu „New York Timesa" wyprzedza on Harris w Arizonie 50 do 45 proc., w Georgii 49 do 45 proc. i w Karolinie Północnej 49 do 47 proc. Skoro „New York Times" ograniczył badanie tylko do trzech stanów, prawdopodobnie wyszedł z założenia, że to właśnie w nich rozstrzygną się listopadowe wybory. Wyniki te, na sześć tygodni przed dniem głosowania, są więc znamienne.

Kolegium Elektorów najważniejsze

Specyfika Kolegium Elektorów oznacza, że w rzeczywistości kandydat demokratów musi wygrać głosowanie powszechne naprawdę znaczną liczbą głosów, aby faktycznie wygrać wybory do Białego Domu. Dwukrotnie w tym stuleciu demokraci zwyciężali w głosowaniu powszechnym, ale przegrali całą pulę: Al Gore w 2000 r. i Hillary Clinton w 2016 r. Przyjmuje się, że jeśli w sondażach krajowych Trump przegrywa o 2 pkt proc., to jest bezpieczny; wszystko zaś powyżej komplikuje mu sprawę.

Trzeba pamiętać, że w dwóch poprzednich wyborach Trump był niedoszacowany i znacznie przewyższył w głosowaniu swoje notowania w sondażach. Nie wnikając w przyczyny, dotyczyło to także „swing states". Na przykład w Wisconsin ostateczna średnia sondaży RealClearPolitics zaniżyła rzeczywisty wynik głosowania na Trumpa aż o 7 pkt w 2016 r. i 5 pkt w 2020 r.

Należy odnotować więc poprawę wyników wiceprezydent Harris i w sumie niezły występ w debacie telewizyjnej, ale zasadniczo – jeśli nic szczególnego się nie wydarzy – wyrównany charakter wyścigu wyborczego, przede wszystkim w stanach wahających się, raczej się do końca nie zmieni. 105-minutowa debata telewizyjna, oglądana przez ponad 67 mln ludzi, nie wpłynęła znacząco na dynamikę kampanii.

O wyniku wyborów, tak czy inaczej, zadecyduje siedem stanów: Arizona, Georgia, Michigan, Nevada, Karolina Północna, Pensylwania i Wisconsin. Tutaj nie powinno być żadnego przesunięcia. Ale czy możemy być jeszcze czymś zaskoczeni? Mieliśmy już dramatyczne wydarzenia i nieoczekiwane zwroty: dwukrotne próby zamachu na życie Trumpa, wycofanie się prezydenta Bidena i niedemokratyczną nominację wiceprezydent Harris jako kandydatki Partii Demokratycznej. Byłoby zaskoczeniem, gdyby Trump np. wygrał w głosowaniu powszechnym. Coś, co wydaje się nierealne, jest na dzisiaj jego największą szansą.

Sztab Harris rozpoczął wrzesień z kwotą 404 mln dolarów w gotówce, zebranych na kampanię, podczas gdy obóz Trumpa dysponował 295 mln. Tych pieniędzy cały czas przybywa. Większość przeznaczono na reklamy telewizyjne. Corey Lewandowski, jeden z ważniejszych doradców w sztabie byłego prezydenta, twierdzi z przekąsem: „Donald Trump będzie miał okazję zrobić coś w tych wyborach, czego żaden republikanin nigdy nie zrobił. Pokona dwóch kandydatów demokratów na prezydenta, aby wygrać wybory do Białego Domu, a nie tylko jednego". Coś w tym jest.

OGŁOSZENIE PŁATNE

W Sądzie Rejonowym w Sosnowcu I Wydziale Cywilnym pod sygnaturą akt I Ns 108/22 z wniosku Skarbu Państwa - Prezydenta Miasta Sosnowca toczy się sprawa o stwierdzenie zasiedzenia własności nieruchomości położonej w Sosnowcu w rejonie ul. Piłsudskiego i Grabowej, oznaczonej geodezyjnie jako działka nr 1114/2, obręb nr 0011, o powierzchni 2666 m^2, dla której w Sądzie Rejonowym w Sosnowcu jest prowadzona księga wieczysta nr KA1S/00000195/2.
Wzywa się właściciela nieruchomości i wszystkie osoby zainteresowane, w szczególności spadkobierców Pawła Aleksandra Lamprecht i Pawła Gustawa Nordman, aby w ciągu trzech miesięcy od daty tego ogłoszenia zgłosiły się do sprawy i wykazali swoje prawa do przedmiotowej nieruchomości, gdyż jeżeli w terminie tym nikt się nie zgłosi albo zgłosiwszy się własności nie wykaże, sąd stwierdzi zasiedzenie na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego.

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Busko-Zdrój
Pensjonat Sanato
Pobyty lecznicze
i wypoczynkowe
Zadzwoń
i zapytaj
41 378 19 48
www.sanato.com.pl

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Andrzej Duda
prezydent, 2 października 2018 r. podczas uroczystości pogrzebowych śp. admirała floty Józefa Unruga i śp. Zofii Unrug w Gdyni

\\ Wraca wasz dowódca. Jesteście marynarzami, żołnierzami prawdziwie wolnej Polski. \\

HISTORIA \ Męczeńska śmierć obrońców polskiej ojczyzny

Obrońcy Wybrzeża byli bestialsko mordowani przez Niemców i komunistów

W dniu 2 października 1939 r. kapitan Antoni Kasztelan podpisał akt kapitulacji Helu – bohatersko bronionego skrawka Polski. Kapitulacja miała się odbyć na honorowych zasadach. Tymczasem kpt. Kasztelan z niemieckiego obozu jenieckiego został bezprawnie przeniesiony do gestapo, skatowany w śledztwie, a następnie skazany na śmierć pod gilotyną. Barbarzyństwo niemieckie nie różniło się od sowieckiego.

Tadeusz Płużański

Po podpisaniu aktu kapitulacji Helu Antoni Kasztelan jako jeniec honorowy niemieckiego admirała Huberta Schmundta trafił do niemieckiego obozu jenieckiego. W maju 1940 r. niespodziewanie przewieziono go do stalagu na Biskupiej Górce w Gdańsku, a trzy miesiące później zwolniono i oddano w ręce gestapo.

Obrońca Helu

Do rodziny Antoni Kasztelan pisał: „Byłem w gestapo w Gdańsku bity gumową pałką, godzinami, bez przerwy, przez okres dwóch miesięcy, aż do utraty przytomności. Ciało, twarz, oczy zupełnie granatowe i czarne od bicia". Mimo nieludzkiego śledztwa Antoni Kasztelan nie ujawnił żadnych informacji o polskim wywiadzie, nie podał żadnego nazwiska. O łaskę nie prosił.

W piśmie do Naczelnego Dowództwa Wojsk Lądowych (Oberkomando der Wehrmacht) w Berlinie kategorycznie protestował przeciwko bezprawnemu zwolnieniu go z niewoli, aresztowaniu i traktowaniu jako zwykłego więźnia, zaznaczając, że poszedł do niewoli na szczególnych warunkach. Pisał również o bestialskich metodach śledztwa oraz bezprawnej degradacji i żądał przywrócenia mu wszelkich uprawnień jenieckich wynikających z konwencji genewskich. Protest pozostał bez odpowiedzi.

Kim był Antoni Kasztelan? Urodził się w 1896 r. w wielkopolskiej wsi Gryżyny. W młodości działał w harcerstwie i kolportował polskie książki. W czasie I wojny światowej powołany do wojska pruskiego, został ciężko ranny w bitwie pod Verdun. Po kilku dniach od zdemobilizowania walczył już w powstaniu wielkopolskim (odznaczony Krzyżem Zasługi). Potem uczestniczył w wojnie polsko-bolszewickiej 1920 r. W wolnej Polsce Antoni Kasztelan został zawodowym żołnierzem. W 1931 r. przydzielono go do powstałego właśnie pierwszego polskiego oddziału obrony Wybrzeża – Batalionu Morskiego w Wejherowie. W połowie 1934 r. został przeniesiony do Dowództwa Floty w Gdyni i zatrudniony w sztabie Samodzielnego Referatu Informacyjnego (kontrwywiad). Wkrótce, awansowany do stopnia kapitana, objął kierownictwo referatu. Wyróżnił się rozpracowaniem kilku niemieckich grup szpiegowskich na terenie Wybrzeża. Oto powód, dlaczego Niemcy postanowili go zgładzić.

Ostatni list

Antoni Kasztelan został skazany na czterokrotną karę śmierci przez niemiecki sąd specjalny w Gdańsku (13 stycznia 1942 r.) i prawie rok później (14 grudnia 1942 r.) zgilotynowany w więzieniu w Królewcu. W chwili śmierci miał 46 lat. Maria Kasztelan starała się wcześniej o ułaskawienie męża. Miał być wymieniony na niemieckiego oficera znajdującego się w brytyjskiej niewoli. Wszelkie interwencje, nawet u papieża Piusa XII, nie przyniosły efektu. Niemcy byli zdecydowani zlikwidować Kasztelana. Z dokumentów wynika, że o jego losie zadecydowano na szczytach hitlerowskiego państwa.

Gdy Maria Kasztelan dowiedziała się, że jej mąż został stracony, robiła wszystko, aby odszukać jego grób. Napisał on list do żony, w którym dał wyraz, że za chwilę będzie stracony, może wiedział nawet, że zostanie zgilotynowany. Nie przypuszczał jednak, co Niemcy zrobią z jego ciałem, że miłości do rodziny nie zabierze do grobu. Rodzina przechowuje jego ostatni list jak relikwię. Dopiero współcześnie dowiedziała się, że testamentu kapitana nie będzie mogła zrealizować, gdyż jego grobu nie uda się odnaleźć.

Jeszcze w latach 40. szef ZBoWiD Kazimierz Rusinek – który razem z Kasztelanem był więziony w obozie w Stutthofie (od lutego do grudnia 1941 r.) i pisał o nim: „Człowiek dużej prawości, dobry obywatel i dobry kolega, oddawał duże usługi konspiracji" – powiedział Marii Kasztelan, że nie może pomóc w poszukiwaniach miejsca spoczynku jej męża. Stwierdził, że postępowanie byłoby trudne, czasochłonne i wymagałoby znacznych sum pieniędzy. Pisma do Czerwonego Krzyża też nie dały rezultatu.

Z akt wynika, że na Antonim Kasztelanie Niemcy dokonali mordu sądowego. Na wątpliwe podstawy wyroku zwracał uwagę nawet jeden z sędziów katów. Stracenie kapitana miało nastąpić w Poznaniu. Niemcy ułatwili sobie jednak sprawę – Antoni Kasztelan został zgilotynowany nie w Poznaniu, dokąd trzeba byłoby go przewozić, ale tam, gdzie był ostatnio więziony, a więc w Królewcu. Na tym nie koniec. W rozporządzeniu o wykonaniu kary śmierci czytamy: „Przy przekazywaniu zwłok proszę wziąć pod uwagę Instytut Anatomii Uniwersytetu w Königsbergu". Szczątki kapitana Kasztelana posłużyły jako źródło preparatów.

Czaszki „podludzi"

Gdyby kpt. Antoni Kasztelan został zgilotynowany w Poznaniu, jego czaszka mogłaby trafić do Muzeum Historii Naturalnej w Wiedniu, razem z czaszkami 15 innych Polaków przekazanymi tam przez Uniwersytet Rzeszy w Kraju Warty. 27 czerwca 1942 r., w księdze inwentarzowej zbiorów wiedeńskiego muzeum, w opisie czaszek znalazły się takie dane jak: płeć, wiek i wzrost osób, od których pochodziły. Większość miała około 40 lat, „najmłodsza" czaszka należała do 23-letniego mężczyzny.

Mimo nieludzkiego śledztwa Antoni Kasztelan nie ujawnił żadnych informacji o polskim wywiadzie, nie podał żadnego nazwiska. O łaskę nie prosił
fot. Wikipedia/d

Muzeum wyeksponowało polskie czaszki jako przykłady czaszek „podludzi". Zwiedzający mogli je oglądać w Gabinecie Ras razem z czaszkami Żydów. Obok pokazano czaszki Niemców, które – jako jedyne – miały być „prawidłowe". Kierownikiem Zakładu Anatomii Uniwersytetu Rzeszy w Kraju Warty był prof. Hermann Voss, z wykształcenia patolog, sława światowej medycyny. Jeszcze kilka lat temu jego podręcznik anatomii, przetłumaczony na język polski i starannie przygotowany przez jedno z czołowych wydawnictw, był obowiązkową lekturą dla polskich studentów. Korzystali z niego również słuchacze Collegium Academicum Uniwersytetu w Poznaniu. Tego samego, na którym profesor Voss 60 lat wcześniej preparował polskie czaszki nie dla celów naukowych, ale dla pieniędzy.

O pamięć i godne uczczenie swoich żołnierzy upominał się przez lata wiceadmirał Józef Unrug, dowódca polskiej floty i obrony Wybrzeża z 1939 r. Wszyscy trzej – Mieszkowski, Przybyszewski i Staniewicz – po bohaterskiej wrześniowej walce dostali się do niewoli niemieckiej. W 1945 r. powrócili do ojczyzny i służby w Marynarce Wojennej. Aż przyszedł 1950 r. Witold Mieszkowski wspomina: „20 października, jak zwykle rankiem, ojciec wyszedł z psem na spacer. Z tego spaceru po paru godzinach wrócił do domu samotnie zdyszany pies. Ojca już nigdy więcej miałem nie zobaczyć. Ani żywego, ani nawet martwego". Aresztowany przez Informację Wojskową Stanisław Mieszkowski był torturowany w śledztwie, a 21 lipca 1952 r., razem z dwoma pozostałymi komandorami Zbigniewem Przybyszewskim i Jerzym Staniewiczem, skazany na karę śmierci pod fikcyjnym zarzutem spisku w wojsku i szpiegostwa na rzecz imperialistów. Morderca Bierut nie skorzystał z prawa łaski. Komuniści nie poinformowali rodzin, co stało się z komandorami. Różne sygnały pozwalały sądzić, że zostali zamordowani i zrzuceni do bezimiennych dołów na Łączce.

Odnalezieni na Łączce

Komandorów oskarżał słynny kat Polaków Stanisław Zarako-Zarakowski. W III RP Witold Mieszkowski bezskutecznie domagał się osądzenia jego i pozostałych żyjących morderców ojca. Szczątki komandorów odnalazła w kwaterze „Ł" Powązek Wojskowych ekipa prof. Krzysztofa Szwagrzyka. Wyrok na komandorze Staniewiczu wykonał ubecki kat z Rakowieckiej Aleksander Drej 12 grudnia 1952 r., a na komandorach Mieszkowskim i Przybyszewskim – tym samym sowieckim strzałem w tył głowy – cztery dni później. Siedem miesięcy wcześniej, trzy kilometry dalej zgodnie z decyzją Bolesława Bieruta zaczął powstawać pałac Józefa Stalina.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-9 GOSPODARKA
10 OBRONA NARODOWA
11 KULTURA
12-13 PUBLICYSTYKA
14 PROGRAM TV
15-16 SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

fot. mat. pras./d

DZIŚ WARTO OBEJRZEĆ

20:20 | TV REPUBLIKA **PUBLICYSTYKA**

„W PUNKT" \ Komentarz do najważniejszych wydarzeń społeczno-politycznych. Katarzyna Gójska podsumowuje dzień z udziałem najważniejszych polityków, cenionych ekspertów i ciekawych komentatorów.

Programy autorów „Codziennej" i „Gazety Polskiej" zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	POLSAT	REPUBLIKA	PULS	TRWAM
RANO	08:00 Akacjowa 38 (439) - serial 08:50 Ranczo (62) - serial 09:45 Komisarz Alex (117) - serial 10:45 Ojciec Mateusz (100) - serial 11:35 Korona królów. Jagiellonowie - serial 12:10 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:35 Rok w ogrodzie extra 12:55 Natura w Jedynce 14:00 Wichrowe wzgórze (19) - serial 14:55 Jaka to melodia? - pr. rozryw.	06:55 Barwy szczęścia (3041) - serial 07:30 Pytanie na śniadanie 11:15 Tchnienie na-tchnienie - mag. 11:50 Jak to się mówi - Kasia u Bralczyka - mag. 12:30 Koło fortuny - telet. 13:15 Miłość i nadzieja (43) - serial 14:05 Va banque - telet. 14:35 Na sygnale (605) - serial 15:05 M jak miłość (1816) - serial	06:00 Nowy dzień 08:30 Malanowski i partnerzy (284) - serial 09:00 Malanowski i partnerzy (285) - serial 09:30 Sekrety rodziny - serial 10:30 Dlaczego ja? (921) - serial 11:30 Gliniarze (741) - serial 12:30 Gliniarze (742) - serial 13:30 Gliniarze (743) - serial 14:35 Dlaczego ja? (1360) - serial 15:50 Wydarzenia	05:30 Przyjaciele Republiki 06:00 Agro Info 06:05 Republika wstajemy! 06:20 Przyjaciele Republiki 06:35 Republika wstajemy! 06:45 Przyjaciele Republiki 06:50 Republika wstajemy! 07:00 Przyjaciele Republiki 07:30 #Michał Rachoń Jedziemy 09:01 Po 9:00 10:01 Po 10:00 11:01 Po 11:00 12:00 W samo południe 12:30 Republika dzień, Serwis 14:10 1410 Bitwa polityczna	06:00 Nash Bridges (87) - serial 07:00 Nash Bridges (88) - serial 08:00 Kobra - oddział specjalny (8) - serial 09:00 Unforgettable (22) - serial 10:00 Zaklinaczka duchów (38) - serial 11:00 Nie igraj z aniołem (32) - serial 12:00 Nie igraj z aniołem (33) - serial 13:00 Zaklinaczka duchów (39) - serial	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:35 Każdy maluch to potrafi 09:00 Szkaplerz znak Maryi 09:30 Otwarcie zwyczajnego zgromadzenia ogólnego Synodu Biskupów - transmisja z placu św. Piotra 11:00 Misja Szczecin, Poznań - Argentyna 11:25 Jestem mamą 11:40 Prosto o gospodarce 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Pupil pupila - sztuka Adolfa Abrahamowicza 12:55 Ewangelia, nasz biznesplan 13:30 Msza święta z Jasnej Góry 14:30 Krzywda: Wojna i zbrodnia 15:00 Zawód: prymas Polski 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Na zdrowie 16:30 Powołanie w powołaniu 17:00 Po stronie prawdy 17:55 Poczet wielkich Polaków 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Opowieści St. Testamentu 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Bądź wierny, idź i pamiętaj 23:25 Wielkość rodziła się przy ołtarzu 00:00 Słowo życia
PO POŁUDNIU	16:00 Koło fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:20 Miłość i nadzieja (39) - serial 18:15 Va banque - teleturniej 18:50 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Barwy szczęścia (3041) - serial 20:00 Barwy szczęścia (3041) - serial 20:45 Na dobre i na złe (927) - serial 21:55 Na sygnale (606) - serial 22:25 Na sygnale (607) - serial 23:00 Jesień w Nowym Jorku - komedia romantyczna, Kanada/USA 2022 00:40 Krok od nieba (21) - serial 01:40 Krok od nieba (22) - serial 02:30 To nie jest film - film dokumentalny, Kanada/Niemcy 2019	16:15 Pogoda 16:20 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (955) - serial 17:00 Gliniarze (980) - serial 18:00 Pierwsza miłość (3864) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Gość „Wydarzeń" 19:25 Sport, pogoda 19:35 Malanowski. Nowe rozdanie (19) - serial 20:10 Moja mama i twój tata - reality show 21:50 Święty interes - komedia, Polska 2010 23:50 Hitman: Agent 47 - thriller, Niemcy/Wielka Brytania/USA 2015 01:55 Locke - dramat obycz., W. Brytania/USA 2013. Ivan Locke ma idealną rodzinę i świetną pracę. Jeden telefon zmusza go do podjęcia decyzji, która stawia wszystko na jednej szali.	15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:15 Republika dzień 16:00 Republika dzień - Serwis 16:15 Republika dzień 16:55 Express Republiki 17:10 Express Republiki+ 17:30 Miłosz Kleczek zaprasza 18:55 Sport w Republice 18:58 Prognoza pogody 19:00 Dzisiaj - serwis inform. 19:45 Gość Dzisiaj 20:20 W punkt 21:45 Piachem w tryby 22:20 Mówi się... 22:55 Codziennie ******burza 23:10 Republika wieczór 23:50 Sport w Republice 23:55 Ekonomia raport flash 00:00 Express Republiki 00:15 Express Republiki+ 00:35 Poland Daily 00:45 Poland Daily - Weather 00:50 Poland Daily 00:58 Poland Daily - Weather 01:00 #Rock Rachoń 01:30 #Michał Rachoń Jedziemy	14:00 Unforgettable (23) - serial 15:00 Lombard. Życie pod zastaw (500) - serial 16:00 Kurierzy 2 (62) - serial 17:00 Kurierzy 2 (63) - serial 18:00 Lombard. Życie pod zastaw (800) - serial 19:00 Lombard. Życie pod zastaw (801) - serial 20:00 Detektyw Marlowe - dramat kryminalny, Francja/Irlandia/USA/Hiszpania 2022. Prywatny detektyw Philip Marlowe ma nowe zlecenie. Bogaczka Clare Cavendish chce, aby odnalazł jej zaginionego kochanka. Rozpoczyna się śledztwo, które prowadzi przez pełne sekretów Los Angeles. 22:10 Mój dług - dramat krym., Polska 2021 00:10 Zakładnik - film sensacyjny, USA 2004 02:35 Dzielnica strachu (280) - serial	
WIECZOREM	20:10 Sport, pogoda 20:25 Korona królów. Jagiellonowie - serial 20:55 Piłka nożna: Liga Mistrzów - mecz: Aston Villa FC - FC Bayern Monachium 23:05 System - dramat kryminalny, Czechy/Wielka Brytania/USA/Rosja 2015 01:30 Magazyn Ekspresu Reporterów 02:30 Trzy dni Kondora - dramat sensacyjny, USA 1975					

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE DROBNE

Najlepszy sposób na ogłaszanie się w prasie!

Szanowni Państwo, publikacja ogłoszeń drobnych w „Gazecie Polskiej Codziennie" jest prosta i tania. Wystarczy wysłać treść ogłoszenia i proponowane terminy emisji na e-maila:

reklama@gpcodziennie.pl

Koszt ogłoszenia w wydaniu ogólnopolskim to jedyne 4 zł netto od słowa.

Skontaktujemy się z Państwem w ciągu godziny.

Przyjmujemy zgłoszenia od poniedziałku do piątku w godz. 9–15.

Zapraszamy do współpracy!

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-9 GOSPODARKA
10 OBRONA NARODOWA
11 KULTURA
12-13 PUBLICYSTYKA
14 PROGRAM TV
15-16 SPORT

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

PARYŻ 2024 \ Upubliczniono wszystkie wydatki, które poniosła polska delegacja podczas igrzysk olimpijskich

PKOl pozywa Nitrasa za kłamstwa

Polski Komitet Olimpijski zapowiedział złożenie do sądu pozwu przeciw ministrowi sportu i turystyki Sławomirowi Nitrasowi. Polityk miał się przyczynić do pogorszenia wizerunku organizacji, opowiadając niemające oparcia w faktach bzdury o rzekomych wydatkach organizacji podczas igrzysk olimpijskich w Paryżu. Według dokumentów wyniosły one 16,14 mln zł i były najniższe od czasów igrzysk w Sydney w 2000 r.

Artur Szczepanik

Sławomir Nitras po zakończeniu igrzysk zaatakował prezesa PKOl Radosława Piesiewicza. Opowiadał w wywiadach o jego niebotycznych zarobkach, które miałyby wynosić 100–150 tys. zł miesięcznie, i o wydatkach działaczy komitetu na hotele w Paryżu rzędu 1800 euro za dobę. Tymczasem PKOl za hotel wskazany przez Nitrasa płacił mniej niż 1000, i to złotych. Zarobki Piesiewicza są natomiast ponad trzy razy mniejsze niż sugerowane 100 tys. zł.

Radosław Piesiewicz w raporcie PKOl sprostował kłamstwa, które rozpowiadał o nim minister Sławomir Nitras | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Szczegółowe wyliczenia

PKOl na specjalnie zwołanej konferencji podsumował wszystkie wydatki związane z igrzyskami i po raz kolejny sprostował kłamstwa Nitrasa. Zapowiedział też pozwanie go do sądu.

Nitras informował, że jego resort oraz spółki skarbu państwa w latach 2022–2024 przekazały PKOl ponad 92 mln zł na przygotowania olimpijskie, natomiast polskie związki sportowe w dyscyplinach olimpijskich w tym samym czasie z budżetu państwa otrzymały prawie 786 mln zł. Oczekiwał szczegółowych rozliczeń i zostały mu one przedstawione.

Raport upubliczniono podczas poniedziałkowej konferencji prasowej w Centrum Olimpijskim. Liczy on blisko 70 stron, wyliczono w nim wszystkie koszty polskiej delegacji na igrzyska. Przedstawili go sekretarz generalny PKOl Marek Pałus i rzeczniczka Katarzyna Kochaniak-Roman.

– Prezes Piesiewicz będzie do państwa dyspozycji, kiedy zapoznacie się z raportem – wyjaśniła przedstawicielom mediów Kochaniak-Roman.

Łączny koszt delegacji na igrzyska zamknął się kwotą 16,14 mln zł i był najniższy od igrzysk w Sydney w 2000 r. I to mimo że w Paryżu funkcjonował tzw. Dom Polski, którego działania chwalone były przez uczestników igrzysk, nie tylko Polaków.

Projekt kosztował 12,88 mln zł. Wygenerowane przychody, w tym ze sprzedaży biletów (30 euro/osoba) i różnych wydarzeń, wyniosły 4,75 mln zł. Finalny koszt po stronie PKOl wyniósł 8,13 mln.

– Ekwiwalent marketingowy to kwota 15,12 mln zł. Każda złotówka zainwestowana w ten projekt wygenerowała 1,86 zł wartości marketingowej. Zastanawiamy się, czy nie kontynuować cyklicznie tego projektu – zaznaczył sekretarz Pałus.

Radosław Piesiewicz w przeciwieństwie do swoich poprzedników nie pełni swojej funkcji społecznie, ale też nie zarabia kwot, jakie podrzucał w przestrzeni medialnej Nitras. To trzykrotnie mniej niż deklarowane przez ministra sportu 100 tys. zł.

Uciekają sponsorzy

Po igrzyskach sponsorzy, głównie spółki skarbu państwa, w ferworze wywołanej przez ministra sportu afery zaczęli wypowiadać umowy PKOl. Sprawy finansowe PKOl są też przedmiotem kontroli zewnętrznych, m.in. Krajowej Administracji Skarbowej. Także Najwyższa Izba Kontroli, na wniosek ministra sportu, zapowiedziała kontrole w granicach ustaw wobec PKOl.

Ze współpracy z PKOl wycofały się: PKP Intercity, Przedsiębiorstwo Państwowe „Porty Lotnicze", Krajowa Grupa Spożywcza i Enea. Z kolei Tauron zapowiedział wypowiedzenie umowy, a Orlen – największy mecenas polskiego sportu – zastanawia się nad kontynuowaniem współpracy.

– Pojawiło się sporo zarzutów czy negatywnych opinii wobec PKOl, jak i pana prezesa Piesiewicza. Większość z nich wybrzmiała z ust pana ministra Nitrasa. Postrzegamy go jako osobę, która w największym wymiarze przyczyniła się do aktualnego wizerunku PKOl – powiedział obecny na briefingu radca prawny Piotr Ciszewski, pełnomocnik komitetu.

Dlatego – jak oznajmił – „na ręce pana Nitrasa zostało złożone wezwanie do zaprzestania naruszeń i opublikowania przeprosin". Według niego termin wskazany w wezwaniu już upłynął. – W najbliższych dniach zostanie złożony pozew przeciwko panu ministrowi. Nie ma zgody na naruszanie dóbr osobistych – poinformował Ciszewski, którego zdaniem zarzuty wystosowane przez ministra Nitrasa były bezpodstawne i nieprawdziwe. Pozew jest gotowy i zostanie złożony do końca przyszłego tygodnia. Zgodnie z deklaracją mecenasa wszystkie inne podmioty, które będą naruszały dobra osobiste PKOl, mogą być narażone na podobne sankcje.

Mec. Ciszewski podkreślił też, że sponsorzy, tacy jak spółki skarbu państwa, po zerwaniu długoterminowych umów narazili PKOl na utratę znacznych środków finansowych. Również w tym przypadku PKOl nie pozostanie bierny. Zostały wysłane stosowane wezwania. Jeżeli PKOl nie dojdzie z tymi podmiotami do porozumienia, to również będą kierowane sprawy do sądu o zwrot utraconych korzyści.

Pretensje sportowców wyjaśnione

Sekretarz generalny PKOl nawiązał do zarzutów ministra Sławomira Nitrasa dotyczących „licznych zgłaszanych przez sportowców i sztaby szkoleniowe problemów podczas igrzysk". Pałus podkreślił, że „na 282 osoby doliczyliśmy się pięciu", które zgłaszały uwagi.

PKOl wymienia te pięć przypadków: zapaśnika Arkadiusza Kułynycza, kolarki Darii Pikulik, pięcioboistki nowoczesnej Natalii Dominiak, kajakarza górskiego Mateusza Polaczyka i lekarza kadry siatkarzy Krzysztofa Zająca. Wszystkie sprawy, z wyjątkiem dr. Zająca, zostały wyjaśnione. Dotąd nie otrzymano wyjaśnień od Polskiego Związku Piłki Siatkowej.

Wciąż nie odbyła się gala podsumowująca występ reprezentacji Polski w tegorocznych igrzyskach. Początkowo była zaplanowana na 30 sierpnia, według raportu odbędzie się 15 listopada. – W większości nagrody dla olimpijczyków są w formie rzeczowej, dlatego będą przekazywane na gali – wyjaśniła rzeczniczka.

PKOl podaje, że wartość nagród dla uczestników igrzysk olimpijskich w Paryżu w tym roku jest jedną z najwyższych w historii startów Polaków. Łączna ich suma opiewa na 8,1 mln zł, z czego 4,6 mln zł to premie finansowe, a resztę stanowią nagrody rzeczowe, w tym mieszkania, obrazy i diamenty.

W podsumowaniu raportu padają słowa, że „liczba medali, która oscyluje wokół 10, po roku 2000 to stała wartość, która pokazuje możliwości polskiego sportu".

W zakończonych 11 sierpnia igrzyskach Polska zajęła 42. miejsce w klasyfikacji medalowej, z dorobkiem jednego złotego, czterech srebrnych i pięciu brązowych. To najgorszy wynik od startu w Melbourne w 1956 r.

Tę niemoc postanowił wykorzystać minister sportu i turystyki Sławomir Nitras, obarczając całą winą za taki stan rzeczy Polski Komitet Olimpijski. Zapomniał o tym, że jego resort też jest współwinny takiemu stanowi rzeczy.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-9 GOSPODARKA
10 OBRONA NARODOWA
11 KULTURA
12-13 PUBLICYSTYKA
14 PROGRAM TV
15-16 SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

fot. Wikipedia/d

FRĘCH GORSZA OD CHINKI

TURNIEJ WTA 1000 W PEKINIE \ Magdalena Fręch przegrała z Chinką Shuai Zhang 4:6, 2:6 w 1/8 finału turnieju na twardych kortach w Pekinie. Mimo porażki tenisistka z Łodzi ma szanse wskoczyć do czołowej trzydziestki światowego rankingu.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-9 GOSPODARKA
10 OBRONA NARODOWA
11 KULTURA
12-13 PUBLICYSTYKA
14 PROGRAM TV
15-16 SPORT

PRIMERA DIVISIÓN \ Dziś Wojciech Szczęsny ma w końcu podpisać kontrakt z jednym z największych klubów świata

Dwóch Polaków w Barcelonie

Wojciech Szczęsny kończy dziś przedwcześnie zapowiedzianą emeryturę i zaczyna nowy, najprawdopodobniej ostatni etap swojej kariery – zostanie graczem FC Barcelona. Bramkarz przebywa w Katalonii od poniedziałku. Przeszedł pomyślnie badania medyczne i czeka tylko na prezentację, która ma się odbyć w środę. Debiut w nowych barwach z powodu zaległości treningowych czeka go zapewne dopiero po zakończeniu przerwy na mecze reprezentacyjne, pod koniec tego miesiąca.

Wojciech Szczęsny na debiut w Barcelonie poczeka przynajmniej do 20 października | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Artur Szczepanik

Wojciech Szczęsny przebywa w Barcelonie od poniedziałku. Na prywatnej części lotniska El Prat wylądował tego dnia o godz. 10.30 – zaraz po wyjściu z terminalu wsiadł do klubowego auta z przyciemnionymi szybami i udał się do ośrodka treningowego Joan Gamper Sports City.

Spotkał się tam po raz pierwszy z nowymi kolegami, których przedstawił mu nowy kolega klubowy Robert Lewandowski. Porozmawiał też po raz pierwszy osobiście z trenerem Hansim Flickiem. Później udał się na testy medyczne, które jak donoszą hiszpańskie media, wypadły pomyślnie. Wczoraj wieczorem Szczęsny obejrzał na żywo mecz Ligi Mistrzów przeciwko szwajcarskiemu Young Boys Berno.

Z powodu spotkania Champions League transakcji wczoraj nie sfinalizowano. W klubie wszyscy żyli bowiem meczem z mistrzem Szwajcarii i nie chciano wprowadzać zamieszania.

Pod koniec sierpnia 34-letni polski bramkarz ogłosił zakończenie sportowej kariery. Uroczyście rozstał się ze swoim dotychczasowym klubem Juventusem Turyn i udał się na zasłużony wypoczynek z rodziną. Mieszka z nią w hiszpańskiej Marbelli i właśnie tam została go informacja, że poważnej kontuzji kolana nabawił się podstawowy bramkarz Barcelony Marc-André ter Stegen. Niemiec przeszedł już operację i wiadomo, że do końca sezonu nie zagra.

Katloński klub zaczął gorączkowo szukać dla niego zastępcy, ale w tym momencie na rynku nie ma wolnych klasowych bramkarzy, stąd też pomysł ściągnięcia z emerytury Szczęsnego.

Miejsce między słupkami Barçy zajął 25-letni, ale mało ograny Iñaki Peña, który do tej pory był rezerwowym. Flick nie ufa mu w pełni i chce mieć drugiego klasowego bramkarza. Dogranie umowy ze Szczęsnym ułatwił fakt, że Niemiec bezgranicznie ufa Lewandowskiemu, który jest jednym z najbliższych przyjaciół „Szczeny". Namówienie go do wznowienia kariery zajęło więc tylko kilka dni.

Szczęsny natychmiast po wstępnym uzgodnieniu warunków rozpoczął indywidualne treningi. W niedzielę zielone światło dla pozyskania Polaka dała Barcelonie La Liga, gdyż mający kłopoty finansowe klub musi prowadzić restrykcyjną politykę transferową. Wykorzystany został jednak zapis, że w razie długotrwałej kontuzji bramkarza Barça może zakontraktować nowego, o ile przeznaczy na jego zarobki do 80 proc. pensji ter Stegena. Były golkiper Biało-Czerwonych ma zarabiać ok. 3 mln euro brutto plus premie.

W najbliższych spotkaniach pierwszym bramkarzem wciąż będzie jednak wychowanek klubu Peña, który w sobotę wpuścił cztery gole w spotkaniu z Osasuną Pampeluna, przegranym przez lidera hiszpańskiej ekstraklasy 2:4. Polak ma najwcześniej wystąpić 20 października przeciwko Sewilli.

Później ma szansę zagrać w El Clásico przeciwko Realowi Madryt. Mecz na Santiago Bernabéu zostanie rozegrany 26 października. Szczęsny już wcześniej zamierzał na nim być. W wywiadach chwalił się, że Lewandowski obiecał załatwić mu na to spotkanie bilety.

KRZYŻÓWKA

POZIOMO

2) drapie glebę
6) straciła przyjaciela
7) rodzaj, wzór
8) wino hiszpańskie
9) płyn z owoców
11) materiał żałobny
13) 2,54 cm
15) otaczają ogród
16) sala wykładowa
17) zamarznięta woda
18) sycylijski wulkan
20) główny składnik powietrza
24) dykteryjka, opowiastka
25) amerykański ssak futerkowy
26) kwatera chana

PIONOWO

1) kot jak dywan
2) poniżej karku
3) łysieje na drodze
4) inwazja, napad
5) mierzony w omach
10) rabat, zniżka
12) lodowy domek
13) mieszkanie zakonnika
14) sklepowy kontuar
18) muza poezji miłosnej
19) błękitne nad horyzontem
21) korek na drodze
22) zielona w ogrodzie
23) dawna nazwa Tokio

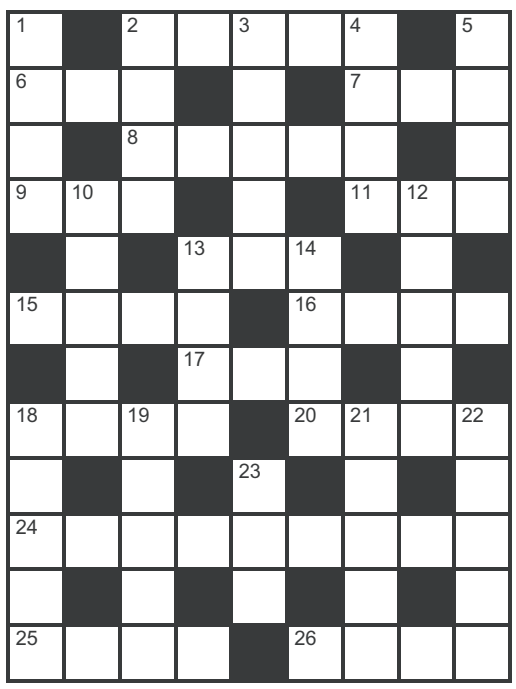

SUDOKU

					8	4		
	8	5	7	3				
				2				
					9			3
							6	
5	9					1	2	
	7	8		5				
2			6	4			9	
		6	2					5

9	8				2			4
		1				6	9	
		6	9				2	
		8						
			7			9	6	5
4				5	9			
				7				8
					5	2		
6							1	

ROZWIĄZANIA

W	■	H	■	G	R	O	C	H
E	T	Y	K	A	■	B	■	A
R	■	M	■	P	A	R	Y	S
S	O	N	D	A	■	U	■	Ł
■	W	■	I	■	O	S	L	O
P	I	K	N	I	K	■	I	■
■	E	■	G	■	O	T	T	O
O	S	I	O	Ł	■	R	■	R
P	■	S	■	A	R	E	N	A
T	U	K	A	N	■	N	■	W
Y	■	R	■	I	R	E	N	A
K	L	A	S	A	■	R	■	■

3	5	6	7	4	2	1	8	9
9	8	1	6	5	3	7	4	2
2	4	7	9	1	8	6	3	5
6	3	4	1	2	7	9	5	8
5	9	2	3	8	6	4	7	1
7	1	8	4	9	5	3	2	6
4	2	9	5	7	1	8	6	3
1	6	5	8	3	4	2	9	7
8	7	3	2	6	9	5	1	4

8	9	7	4	2	1	6	5	3
5	4	2	7	6	3	9	1	8
6	3	1	9	5	8	7	2	4
4	5	3	1	8	6	2	9	7
2	1	8	3	9	7	5	4	6
9	7	6	2	4	5	3	8	1
7	6	9	5	1	4	8	3	2
1	8	5	6	3	2	4	7	9
3	2	4	8	7	9	1	6	5

Gazeta Polska codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępca red. nacz.: Katarzyna Gójska

Wydawca numeru: Piotr Lisiewicz
Sekretarz redakcji: Małgorzata Ablewska
Polska: Piotr Lisiewicz (kier.)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Paweł Woźniak (kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.), Anna Krajkowska (z-ca)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Troliński (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Razcwarkow, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek
Wydawca: Forum SA; **Zarząd**: Beata Dróżdż
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia: reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74, kom. 505 942 582
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Anna Kazimierczuk, tel. 603 117 483, 505 942 224 e-mail: **redakcja@gpcodziennie.pl**
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa
Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o. Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017 (przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW) IBAN-PL

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie" materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Zakupiono w NEXTO: 4070762